№ 114 (3314). Warszawa, ŚRODA 27 Kwietnia 1927 r. Rok XXXIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

CZERWONY WIEDEŃ

W niedzielę odbyły się wybory w Austrji — do parlamentu i gminy (rady miejskiej). Głównem hasłem wyborczem zjednoczonej burżuazji (Lista „jedności") było obalenie „czerwonej" większości w radzie gminnej; walka z „Breitneryzmem" — podatkami na bogatych, na luksus; zwalczanie olbrzymiej budowlanej działalności gminy (mieszkania robotnicze) i t. d. Prawica wystąpiła **zjednoczona** — klerykalni sklepikarze połączyli się z żydowskim kapitałem. Wszystko stanęło do apelu w obozie burżuazji, z faszystami włącznie. Prałat **Seipel** prowadził te zjednoczone katolicko - klerykalne, żydowsko - kapitalistyczne i niemiecko - narodowe kohorty do szturmu na czerwoną gminę. Walka robotników ze zjednoczonym obozem była trudna! Wszystkie trudności gospodarcze kraju spychano demagogicznie na tt. **Breitnera** i **Seitza.**

Rezultat? Zwycięstwo Socjalistów! **Zwycięstwo czerwonego Wiednia!**

Pomijamy tu zwycięstwo socjalistów w całym państwie; zyskali w kraju 4 mandaty, „jedność" spadła na 85 z 92 mand., socjaliści wzrośli z 68 na 72, pozatem chłopska partja wzrosła z 5 na 8; socjalna - demokracja zbliża się do większości w parlamencie. Pomijamy to, weźmiemy sam Wiedeń, **tam** właśnie szalała walka o **Breitnera** przedewszystkiem.

A więc — **690 tysięcy głosów socjalistycznych we Wiedniu!** Żadne miljonowe miasto na świecie nie wykaże się podobną cyfrą. Daje ona **59 proc. wszystkich głosów** we Wiedniu. Daje to wzrost (w porównaniu z r. 1923) **o 15 tysięcy** — podczas gdy wzrost głosów burżuazyjnych wynosi zaledwie 4 tys. Większość czerwona w gminie nie została naruszona — **78 socjalistów na ogólną liczbę 120 radców.**

Tak odpowiedział Wiedeń na zjednoczony atak reakcji. Czerwony Wiedeń ze swoją imponującą pracą w gminie pozostaje czerwonym!

Dlaczego? Gdzie źródło siły?

Przedewszystkiem, naturalnie, w **jedności robotniczej.** Komuniści austrjaccy wykazali całkowicie swą zupełną nicość; nie potrafili niczem przysłużyć się burżuazji; nie potrafili wnieść zamętu w szeregi robotnicze. To też na zjednoczony wysiłek reakcji proletarjat Wiednia odpowiedział zjednoczonym wysiłkiem robotników. Czy mam tłomaczyć, jak dalece jedność obozu robotniczego wzmaga siłę, entuzjazm? **Nicość** austrjackiego komunizmu dobrze przysłużyła się sprawie robotniczej.

Dalej w szeregu przyczyn idzie całokształt rozumnej polityki socjalistów austrjackich, przedewszystkiem zaś ogrom pracy kulturalnej. Partja umiała znakomicie **pogłębić** swą akcję codzienną, otaczając robotnika już od dzieciństwa socjalistycznemi instytucjami kulturalnemi. Weźmy np. ogromne dziś stowarzyszenie „przyjaciół dzieci"; dalej związek młodocianych; potężny związek sportowy; rozległą pracę wydziału oświatowego Partji ze szkołami partyjnemi na czele; olbrzymi związek taternicki z 200 tys. członków i 270 własnemi schroniskami; centralę robotniczych wycieczek zagranicznych; centralę sztuki z teatrami, koncertami, wystawami. Jest tego bez liku! Potrzebom kulturalnym robotnika wszechstronnie uczyniono **zadość.** Stąd ten wielki entuzjazm, ta ofiarność, której byłem we Wiedniu świadkiem. A „milicja robotnicza" czyż nie odgrywa swej wielkiej roli, zaprawiając robotnika do walki, do karności, do jedności?

Idźmy dalej. Bodaj główną podstawą zwycięstwa wiedeńskiego jest rozumna **pozytywna polityka** czerwonej gminy. Dlaczego widziałem np. na wiecach wiedeńskich większość kobiet? Dlaczego kobiety z taką energją stanęły do walki? Bo socjalizm gminy przemówił im do przekonania nie frazesem, nie odległą perspektywą, daleką ideologją, lecz poprostu bezpośrednim faktem. Gmina dała kobiecie **mieszkanie** (35.000 mieszkań robotniczych wzorowo zbudowanych); zreformowaną doskonałą **szkołę** dla dziecka (dzieło tow. Glöckla); zaopiekowała się dzieckiem-niemowlęciem w ochronkach, ogródkach, kolonjach wakacyjnych; staraniem o hygienę (nowe łazienki i kąpieliska — np. luksusowa „Amalienbad"). **Ludność pracująca zrozumiała!!** Zrozumiała wymowę faktów, zrozumiała drogi i cele gminy, zrozumiała praktykę codzienną socjalizmu — i murem stanęła za Breitnerem! za gminą, za swoją „matką - gminą"! I próżno żydowsko - katolicka „jedność" straszyła ludność podatkami Breitnera — właśnie Breitner za swe podatki na luksus stał się ulubieńcem robotniczego Wiednia.

My, tutaj w Warszawie, też jesteśmy w przededniu wyborów. Niestety, obóz robotniczy jest osłabiony rozłamami, przedewszystkiem komunizmem. Ale socjaliści idą do walki o gminę z temi samemi hasłami, z któremi kroczył do zwycięstwa czerwony Wiedeń. O pomoc dla bezrobotnych! o mieszkanie dla robotnika! o nowe, lepsze szkoły! o walkę z drożyzną i t. d. — o to wszystko toczy się i u nas walka.

Oby entuzjazm i energja pracującego Wiednia były dla nas przykładem!

Kazimierz Czapiński.

ZA CZTERY DNI — ŚWIĘTO 1 MAJA

SOCJALIŚCI! ROBOTNICY! SPEŁNIJCIE WASZ OBOWIĄZEK
ROBOTNICO! CHODZI O TWÓJ LOS, O LOS TWOJEJ RODZINY.
NIECH NIKOGO NIE ZABRAKNIE W POCHODACH MAJOWYCH P. P. S.!

KOMUNIKAT 1 MAJOWY

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE W DZIEŃ 1 MAJA!

Zbiórka na fabrykach posiadających sztandary i orkiestry o godz. 8.30 rano.

Drobne warsztaty i zakłady, które nie posiadają sztandarów i orkiestr grupują się przy lokalach dzielnicowych o godz. 8.30.

Z miejsca zbiórki należy zdążać pochodem, najkrótszą drogą na Plac Teatralny.

O godz. 10.30 na Placu Teatralnym wielki wiec. Po wiecu pochód manifestacyjny przez ulice miasta.

O godz. 2.30, po pochodzie akademja w Cyrku. Na akademji produkcje artystyczne najwybitniejszych sił artystycznych stolicy, przemówienia posłów, działaczy społecznych i politycznych.

Warsz. O. K. R. P. P. S.

PRZED MIĘDZYNARODOWĄ KONFERENCJĄ EKONOMICZNĄ

Prace Delegacji Polskiej są już na ukończeniu. Tow. pos. H. **Diamand,** który będzie reprezentował na Konferencji potrzeby i dążenia Polski pracującej, wyjeżdża w dniach najbliższych do Genewy, by wziąć udział w naradzie wstępnej przedstawicieli ruchu robotniczego wszystkich krajów.

Czytelnicy nasi znają poglądy tow. **Diamanda,** na cele i zadania samej Konferencji; dał on im wyraz w artykule, drukowanym przed tygodniem w „Robotniku".

DYKTATORSKIE RZĄDY NA LITWIE

SEJM LITEWSKI BĘDZIE DOPIERO ZA ROK POWOŁANY

Kowno, 26 kwietnia. (AW.). Decyzja rządu wprowadzenia stanu napół utajonej dyktatury i zwołania przyszłego sejmu, względnie zarządzenia referendum dopiero na wiosnę roku przyszłego, wywołana jest obawami żywionemi przez nieliczną grupę rządzącą Taunitinków przed jakąkolwiek próbą wyborczą obecnie ze zjednoczonemi siłami opozycji socjaldemokratycznej, socjal - ludowej i chrześcijańsko - demokratycznej. Na okres przejściowy, który zupełnie zresztą teoretycznie określany jest na 1 rok rząd pełnić będzie całość uprawnień władzy wykonawczej i ustawodawczej.

STAN OBLĘŻENIA NA LITWIE

Zaostrzenie represji

Kowno, 26 kwietnia. (AW.). Ogłoszono stan oblężenia obowiązujący na terenie całej Litwy. W związku z tem represje stosowane dotąd w stanie wyjątkowym doznały nowego zaostrzenia. Represje prasowe będą stosowane jeszcze radykalniej, kilka zaś dzienników opozycyjnych wprost zawieszono. Konfiskowane są nawet wydawnictwa prawicowe, ostatnio **zaś skonfiskowano organ niedawnych sprzymierzeńców, rządzących taunitinków — chrześcijańskich demokratów — „Ritas". Zaprowadzona została bezwzględna cenzura listów, depesz, oraz telefonów.**

PREZ. COOLIDGE O POLITYCE ZAGR. STANÓW ZJEDNOCZONYCH

W TEORJI JEST ONA POKOJOWA I OPARTA NA ZASADACH SPRAWIEDLIWOŚCI

Nowy Jork, 26 kwietnia. (PAT.). — Przemawiając na bankiecie, wydanym przez prasę, prezydent Coolidge stwierdził, że polityka amerykańska pozostanie nadal polityką porozumienia dzięki stosowaniu środków lojalnych, opartych na poczuciu sprawiedliwości. Prezydent odrzucił propozycję senatu uregulowania w drodze arbitrażu zatargu z Meksykiem w sprawie ustaw naftowych i koncesji, uważając, iż dojście do bezpośredniego porozumienia jest możliwem, skoro Meksyk oświadczył gotowość nieprzeprowadzania konfiskaty własności amerykańskiej. Interwencja St. Zjednoczonych w Nikaragui miała na celu jedynie ochronę życia i mienia obywateli amerykańskich. Przemówienie swe Coolidge zakończył oświadczeniem, iż St. Zjednoczone odczuwają głęboką sympatję dla Chin i będą popierały ich słuszne dążenia do odzyskania wolności i jedności narodowej. Wysyłka amerykańskich sił morskich i lądowych do Chin dokonana była bez żadnych zamiarów agresywnych i miała na celu wyłącznie ochronę obywateli amerykańskich przed gwałtami i grabieżami.

ROBOTNICZA RADA MIEJSKA DLA ROBOTNICZEJ WARSZAWY!

DLACZEGO IDZIEMY OSOBNO?

PRZED 1 MAJA

Nie pójdziemy w dniu 1 Maja razem z **komunistami.** Dlaczego? Decyzje C. K. W. P. P. S. i klasowych związków zawodowych wynikły w roku bieżącym tak samo, jak w latach ubiegłych, ze słusznej i sprawiedliwej oceny tej roli **straszliwej, haniebnej,** którą komunizm wszędzie, a u nas w szczególności gra w ruchu robotniczym. W imię hasła rewolucji społecznej objęli w Rosji władzę. Zniszczyli, zdruzgotali legendę cudowną o **rewolucji rosyjskiej.** Podeptali sztandary **Socjalizmu.** Zmieszali z błotem zasadę **samostanowienia narodów.** Rozbili klasę robotniczą we wszystkich niemal krajach. Przygotowali powrotną falę reakcji. Wolność zatopili we krwi pomordowanych przeciwników politycznych. I wreszcie... **zbankrutowali** beznadziejnie, rozpaczliwie wraz z całym swoim programem społeczno-gospodarczym, **kulturalnym, moralnym.**

A w Polsce? Chcieliby uczynić z proletarjatu polskiego **narzędzie polityczne w rękach państwa rosyjskiego.** Za metodę walki i propagandy obrali **nikczemne oszczerstwo, przekupstwo, intrygę,** świadome, bezczelne kłamstwo. **Niepodległość kraju** słali pod kopyta jazdy **Budziennego.** Niszczyli, uderzali z tyłu sztyletem **każdy wysiłek zorganizowany robotnika.**

Czy my — **Socjalizm polski** — możemy w dniu 1 Maja iść razem z nimi? Centralny Komitet Wykonawczy Partji dał na to pytanie odpowiedź jasną. P. P. S. gotowa jest obchodzić święto międzynarodowe wyzwolenia pracy **wspólnie z socjalistami innych narodów,** zamieszkujących Rzeczpospolitę. P. P. S. nie ma nic wspólnego ze **zdradą** klasy robotniczej, zawartą w programie i w taktyce komunistów.

S. K.

C. K. W.

Dziś o g. 12 w południe punktualnie odbędzie się w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie posiedzenie C. K. W. P. P. S.

Sekretarjat Generalny.

„POBUDKA"

Administracja „POBUDKI" komunikuje, iż cały nakład specjalnego 1-szo majowego numeru został wyczerpany i wszelkie zamówienia nadsyłane począwszy od dnia dzisiejszego nie będą mogły być wykonane.

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

W kampanji wyborczej austrjackiej uczestniczyli również towarzysze z innych krajów: Herman Müller od Socjalnej Demokracji Niemiec, Bruno Kalnin od Socjalnej Demokracji Łotwy i **Kazimierz Czapiński z ramienia P. P. S.** O tow. Czapińskim tak pisze wiedeńska **„Arbeiterzeitung"** (Gazeta Robotnicza):

„Przemawiał on onegdaj na zgromadzeniach w Hietzing i w Margareten, wczoraj na olbrzymim zgromadzeniu w Domu robotniczym. Wszędzie, gdzie przemawiał, porywała siła i żywotność jego mowy, która przełamywała szybko trudności obcego języka. Wszędzie słuchacze dziękowali burzą oklasków wysłańcowi polskich robotników".

CENTRALNY WYDZIAŁ WIEJSKI P. P. S.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem tow. J. **Kwapińskiego** posiedzenie Centralnego Wydziału Wiejskiego P. P. S. Obecni byli tow. tow. K. **Pużak,** sekr. gen. Partji, **Baranowski, Chodyński, Malinowski, Niemyski, Nowicki, Piotrowski.**

C. W. W. przyjął do wiadomości sprawozdanie ze stanu roboty wiejskiej, następnie po obszernej dyskusji przyjął następujące rezolucje.

I.

W SPRAWIE CENY ZIEMI

C. W. W. P. P. S. stwierdza, że obszarnicy podbijają systematycznie w górę ceny ziemi zarówno parcelowanej prywatnie, jak i przez Rząd oraz Państwowy Bank Rolny. Ceny te wzrosły w czasach ostatnich o 100, 200 i więcej procent. W rezultacie bezrolni i małorolni są usunięci od korzystania z reformy rolnej; pożyczki, udzielane nabywcom ziemi, przynoszą tylko zbogaceuie obszarników, wysiłek społeczeństwa w kierunku naprawy ustroju rolnego idzie na marne.

C. W. W. P. P. S. domaga się kategorycznie od Rządu, by na mocy posiadanych uprawnień obniżyć wydatnie ceny ziemi, umożliwiając w ten sposób przeprowadzenie planowej reformy rolnej w kierunku potrzeb robotników rolnych, bezrolnych i małorolnych.

II.

W SPRAWIE WYWOZU ZBOŻA

C. W. W. P. P. S. stwierdza, że masowy wywóz zboża po zbiorach spowodował szalony wzrost cen na zboże, i wtrącił olbrzymią większość ludu miejskiego w położenie wręcz rozpaczliwe, musi ona bowiem na przednówku dokupywać zboże po wygórowanych cenach.

C. W. W. P. P. S. potępia politykę wywozową min. Niezabytowskiego, politykę, obliczoną jedynie na zyski obszarników i garstki najbogatszych chłopów, a godzącą bezpośrednio w miasta oraz w bezrolną i małorolną ludność wsi, a także w interesy całego Państwa.

„ROZŁAM" W STR. CHŁOPSKIM

Szereg pism próbuje „robić sensację" dokoła rzekomego „rozłamu" w Str. Chłopskim. P. **Wisłocki** ma być wyrazicielem prawdziwych „piłsudczyków", oburzonych na krytyczny stosunek do Rządu ze strony pp. J. Dąbskiego, Walerona, Wrony i in. Jak nas informują z pewnego źródła p. **Wisłocki** reprezentuje tylko własne ambicje wyborcze, najwyżej może stać się narzędziem intrygi politycznej w rękach czynników, stojących poza nawiasem ruchu ludowego. O tym, aby którykolwiek poseł ze Str. Chł. wystąpił z klubu niema mowy. Przy tej sposobności prostujemy przykrą pomyłkę, która się wkradła do wczorajszego „Robotnika". Pos. **Cieplak** wcale nie patronuje p. Wisłockiemu. Nazwisko pos. Cieplaka podaliśmy przez nieporozumienie; chodziło o inne nazwisko. Ponieważ wszakże i tamta osoba zainteresowana stanowczo odrzuca podejrzenie, jakoby się solidaryzowała z aferą p. Wisłockiego, — wolimy nazwiska jej nie przytaczać.

WALKA O SAMORZĄD STOLICY

PRZED WYBORAMI DO RADY MIEJSKIEJ ST. M. WARSZAWY

DZISIEJSZE MASÓWKI

Dziś odbywają się następujące masówki:

Przed fabryką Lilpopa na Woli o g. 3.45. Przemawia tow. SZCZYPIORSKI.

Przed fabryką Rudzkiego o godz. 3.45. Przemawia tow. DOWNAROWICZ.

Przed fabryką Martens-Daab o 4.45. Przemawia tow. dr. HAUPA.

Węzeł kolejowy dystans I, koło Dworca Gdańskiego, masówka o 3.45, przemawia tow. S. KOWALEW.

W piątek, dnia 29 kwietnia r. b.
o godz. 5 m. 30 po poł.
odbędzie się
w podwórzu W. O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6)

WIELKI WIEC

na temat:

1) 1-szy Maja;
2) Wybory do rady miejskiej a sprawa bezrobocia w stolicy.
3) Walka o wskaźnik drożyźniany.

Robotnicy! w Waszych rękach jest poprawienie Waszej doli. Liczne stawienie się Wasze na wiec będzie dowodem, iż popieracie postulaty wysuwane przez P. P. S. na terenie Rady Miejskiej m. st. Warszawy — rozszerzenia robót w celu zatrudnienia pozostałych mas bezrobotnych.

Przybywajcie wprost z robót na wiec.

Przemawiać będą tow. tow.: poseł Rajmund Jaworowski, ławnik Adam Szczypiorski, radny Tadeusz Szpotański, Stefan Haupa i Sofronjusz Kowalew.

Z KOMISJI WYBORCZEJ WYDZIAŁU KOBIECEGO P. P. S.

Biuro Komisji Wyborczej Wydziału Kobiecego P. P. S. mieści się przy ul. Aleje Jerozolimskie 6, I piętro, numer drzwi 16 (bibljoteka). Godziny urzędowania od 10—1 i od 5—8 codziennie, oprócz środy.

***

Komisja Wyborcza Wydziału Kobiecego P. P. S. wzywa towarzyszki i obywatelki, które zgłosiły się do sekcji technicznej (sekretarjat), aby począwszy od czwartku, zgłaszały się do Biura Komisji, Al. Jerozolimskie 6, I piętro.

FACHOWCY, CZY LUDZIE Z PROGRAMEM?

(r) Zbliżające się z dniem każdym wybory do Rady miejskiej muszą przejąć **głęboką troską** o przyszłe rządy miastem najszersze warstwy ludności stolicy. Od składu bowiem reprezentacji ludności w Radzie miejskiej **zależną będzie linja polityki gospodarczej miasta na trzy najbliższe lata.**

W związku z rozpoczętą akcją wyborczą **„Głos Prawdy"** i skupione wokół niego koła rzuciły hasło wybierania **nie ludzi o określonej politycznej barwie — lecz jedynie fachowców.** Fachowców młodych, energicznych i dzielnych. A więc nie kierunek społeczno - polityczny tego, czy innego, kandydata ma być brany pod uwagę przez wyborcze rzesze Warszawy, lecz stopień jego fachowej zdolności.

„Głos Prawdy" stara się w ten sposób **arbitralnie, ale zarazem łatwo** rozstrzygnąć kwestje „zdolności wyborczej" do Rady miejskiej. Według nas sama fachowość—przyznajemy to bardzo cenna zaleta — **nie jest wszystkiem i nie może być wystarczającą kwalifikacją dla kandydata.**

Ktoś może być bardzo dobrym fachowcem budowlanym, ale w Radzie miejskiej będzie musiał rozstrzygać kwestję, czy ulica ma być wytknięta i uregulowana w myśl żądań ludności pracującej, czy w imię interesów jednostek. Będzie musiał się zdecydować, czy w Radzie miejskiej **ma bronić interesów kamieniczników i właścicieli placów,** dążących do budowy wielkich domów, o niezdrowych ciemnych mieszkaniach, — o wąskich, studziennych podwórkach, **czy też ma głosować z przedstawicielami ludności pracującej,** domagającymi się budowy średnich domów, dostępnych światłu i powietrzu. Również między najtęższymi nauczycielami istnieją głębokie różnice poglądów na system strukturalny szkolnictwa i na kierunek nauczania. **Przykłady takie możnaby mnożyć w nieskończoność.**

Przy wyborach do Rady miejskiej na plan pierwszy wybija się **walka o zasadniczy kierunek gospodarczy i kulturalny,** w jakim ma iść polityka miejska. Tej prawdy nie przekreśli wołanie o fachowców. Na fachowość jest dość miejsca w urzędach i biurach — ludność zaś winna być reprezentowana przez tych, którzy, bez względu na swą fachowość, czy niefachowość, **będą rzecznikami jej gospodarczych interesów.**

Tylko to wyjście można uznać za słuszne i za właściwe. Wszystko inne, coby w tej sprawie powiedziano, jest tylko **tanim wyborczym frazesem.** W obecnym stanie rozwoju Warszawy należy stwierdzić, iż rzeczywiste dobro miasta wymaga, **oby rządy w mieście sprawowała reprezentacja ludności pracującej, stanowiącej około 70 proc. mieszkańców Warszawy.**

Odwrotnie, — podporządkowanie spraw miejskich interesom klas posiadających doprowadzić musi do **zdyskredytowania idei samorządu wśród najszerszych warstw ludności** i doprowadzić miasto do gospodarczej ruiny.

„Głosowi Prawdy", wołającemu o młodych, energicznych i dzielnych fachowców, odpowiadamy: niech będą fachowcy, niech będą młodzi, byle uświadomieni — **ale niech to będą ludzie z programem.**

A ten program daje P. P. S.

POD SZTANDARAMI P. P. S.

W fabryce papierniczej, Belwederska 29, odbyła się wczoraj masówka. Przemawiali tow. Kowalew o święcie 1 maja i wyborach do Rady, tow. Wójcik, przewodniczący komitetu dzieln. Mokotów. Uchwalono wziąć udział w dniu 1 maja pod sztandarami P. P. S. i głosować na listę P. P. S.

BEZ BLAGI
JESZCZE RAZ O „DZIWNYCH" METODACH

Pisaliśmy wczoraj, iż Komitet Wyborczy t. zw. związków pracowniczych z p. Raabem na czele wybrał sposób wcale prosty dla zamanifestowania swojej „potęgi": oto umieścił podpisy szeregu związków pod swoją odezwą bez ich wiedzy i zgody.

Zaprotestowały przeciw temu już onegdaj **związki farmaceutów i pocztowców.** Wczoraj zaś Związek Zawodowy Kolejarzy oświadczył, że do Komitetu p. Raabego nie wchodzi i wyraził oburzenie z powodu tego rodzaju metod.

Kolejarze, rzecz jasna, współdziałają z P. P. S.

ROZPACZLIWE PRÓBY POROZUMIENIA

Niepoprawni fantaści wszelakich grup i grupek t. zw. inteligenckich próbują dzisiaj dojść do porozumienia. W ciągu niewielu dni, które upłynęły od chwili rozwiązania starej Rady Miejskiej, wszystkie owe grupki potrafiły pokłócić się ze sobą na potęgę. Teraz następuje, jak tylekroć już bywało, działalność „zjednoczeniowa"

Nie zmieni ona faktu, że znaczna większość organizacji pracowniczych pójdzie ręka w rękę z P. P. S. i klasowymi związkami zawodowymi.

„SAMODZIELNA" CH. D.

Piękny sen chadecki o samodzielnym w stosunku do Zw. L. N. istnieniu skończył się z chwilą, gdy przyszło do wyborów.

Chadecy przystąpili do KOPS-a, pozostali wierni wszechstanowemu **kołtuństwu.**

KOPS narazie kręci się i zabiega o względy cechów, majsterków, sklepikarzy.

ZARZĄD ZWIĄZKU HANDLOWCÓW PRZECIWKO INTERESOM PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH

Zarząd Związku pracowników handlowych (Sienna 16) postanowił połączyć się z endeckim Kopsem (t. j. „Komitetem obrony polskości stolicy").

Pracownicy handlowi pamiętają dobrze, że endecy zwalczali zawsze postulaty pracowników umysłowych, jak sprawę zabezpieczenia na starość, umowy zbiorowej, postulaty pracowników bankowych, i t. p. Wszelkie swoje żądania, pracownicy handlowi przedstawiali zawsze w prasie robotniczej, znajdując w niej zrozumienie i obronę.

Tymczasem obecnie zarząd Zw. handlowców, wbrew interesom członków Związku, łączy się z endekami!!!

PO ZGONIE F. PERLA

KONDOLENCJE

Wielce szanowna towarzyszko! Konferencja okręgowa P. P. S. w Katowicach wyraża Wam gorące współczucie z powodu śmierci Waszego czcigodnego małżonka.

Biniszkiewicz Rumpfelt.

Szanowna Towarzyszko!

W imieniu całego proletarjatu zorganizowanego w szeregach P. P. S. w okręgu Kutnowskim a także w moim osobistym — składam Wam serdeczne bratnie współczucie i wyrażam głęboki żal i ból z powodu zgonu ukochanego towarzysza Feliksa Perla.

Cześć Jego nigdy niezapomnianej pamięci.

Ludwik Śledziński.

Pogrążeni w smutku z powodu zgonu drogiego towarzysza posła Perla, wyrażamy Wam i towarzyszce Perlowej najgłębsze współczucie.

Okr. Kom. Rob. P. P. S. w Białej Podl.

Wyrazy głębokiego żalu po stracie nieocenionego bojownika o socjalizm tow. Feliksa Perla przesyłają — **O. K. R. P. P. S., T. U. R. i klub radnych P. P. S. m. Piotrkowa tryb.**

Z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci Towarzysza posła Feliksa Perla, składa pozostałej matce, żonie i rodzinie wyrazy gorącego współczucia

Zarząd drukarni Ludowej w Krakowie.

Lwowski Komitet Obwodowy i Okręgowy śle wyrazy głębokiego żalu z powodu śmierci towarzysza Perla, pioniera socjalizmu polskiego i szermierza walki z caratem.

Smulikowski, Szczyrek, Skalak.

Redakcji „Robotnika" oraz rodzinie przesyłamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu wielkiego bojownika idei proletarjackiej towarzysza Feliksa Perla.

T. U. R. Kutno.

Imieniem Rady Robotniczej P. P. S., Związków Zawodowych i Oddziału Tow. Uniw. Robotniczego w Borysławiu, jednoczymy się z Wami w głębokim bólu z powodu śmierci długoletniego i wybitnie zasłużonego bojownika niepodległości i socjalizmu. Cześć pamięci towarzysza dr. Feliksa Perla.

Borysławska Rada Robotnicza P. P. S., Centralny Związek Górników, Związek Robotn. Przemysłu Metalowego, Tow. Uniw. Robotniczego, Oktawiec, Haluch, Moszoro, Bujakowski, Przewłocki i Serna.

Do Tow. Teresy Perlowej.

Z powodu dotkliwej i niepowetowanej straty zgonu Jej męża tow. Feliksa Perla **Łódzki Komitet Robotniczy Polskiej Partji Socjalistycznej** śle Wam wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

Serdeczny żal z powodu zgonu nieodżałowanego bojownika Feliksa Perla.

Za O. K. R. Radom dr. Kelles-Krauz, za Radę Związków, Grzecznarowski.

Centralny Komitet Żyd. Socjalistycznej Partji Robotniczej „Poalej-Sjon" (zjednoczonej z C.-S.-P.), przesyła wyrazy głębokiego współczucia towarzyszom z P. P. S., z powodu zgonu jednego z najwybitniejszych jej przywódców i wielkiego bojownika sprawy robotniczej, tow. D-ra F. Perla.

Imieniem Tow. Dziennikarzy polskich we Lwowie przesyłam wyrazy serdecznego i gorącego współczucia z powodu niepowetowanej straty, jaką ponieśliście nietylko Panowie, przez zgon przedwczesny Waszego nieodżałowanego Towarzysza pracy i Kierownika Feliksa Perla, ale wraz z Wami całe dziennikarstwo polskie, z którego szeregów ustąpił na zawsze jeden z najwybitniejszych przedstawicieli naszego zawodu.

Feliksa Perla miałem sposobność poznać bliżej w czasie Jego pobytu we Lwowie w okresie przedwojennym, kiedy to Res także pismo, redagowane przeze mnie, zaszczycał swojem współpracownictwem. Nauczyłem się wówczas cenić Go bardzo wysoko, nietylko jako wielce utalentowanego pisarza, ale także jako Człowieka i Obywatela niezwykłej w naszych czasach prawości i szlachetności, o charakterze nieskazitelnym, oddanego całą duszą wielkiej Idei, której służył wiernie i niezłomnie od wczesnej młodości po ostatnie dni swego pracowitego, pełnego walk i poświęceń żywota.

Żegnając Go dziś z uczuciem najgłębszego żalu — pozwalam sobie wyrazić także osobiście moje najserdeczniejsze współczucie Redakcji „Robotnika" i osieroconej Rodzinie.

Z wysokiem poważaniem
Bronisław Laskownik.

Warszawa — dnia 16 kwietnia 1927.

Przesyłam wyrazy głębokiego współczucia dla Redakcji i Rodziny Zmarłego.

Patek.
poseł polski w Moskwie.

NA FUNDUSZ IM. FELIKSA PERLA

Ob. Stefan Sieczkowski zł. 25, Dr. E. Flatau zł. 200.

Romana i Jan Libkindowie zł. 20.

BABEL.

ZDRADA

Towarzyszu sędzio śledczy, Burdenko. Na zapytanie towarzysza odpowiadam, że partyjność mam numer dwadzieścia cztery dwa zera, a wydał ją Nikicie Bałma — Krasnudarski Komitet partji. A opisanie mego życia do 1914 r. objaśniam jako domowe, gdzie w domu przy rodzicach byłam rolnikiem, a z tego przeszedłem w szeregu imperjalistów bronić obywatela Pounkare i kata niemieckiej rewolucji Eberta-Noske, którzy, myślę, śpiąc i to śnili jakby dopomódz przyrodzonej mojej stanicy Iwan—Świętej Kubańskiej Obłasti. I tak ot kręcił się szuwrek póki towarzysz Lenin i tow. Trocki z nim razem nie odwrócili mego bagnetu w inną stronę i nie pokazali inne kiszki, które pruć należy. Od tego czasu ja noszę numer dwadzieścia cztery dwa zera na końcu mego uświadomionego bagnetu i dosyć mi wstyd za was i śmiech towarzyszu, słuchając tej obmowy o N-ym szpitalu. Na szpital ten nie napad ja i nie strzelał, czego i być nie mogło. Ranieni my będąc wszystka trzy, a właściwie to wojak Gołowicyn, wojak Kustow i ja, gorąc wielki mieliśmy w kościach i nie napadali, a płakali my tylko, stojąc w kapitach szpitalnych na placu wśród cywilnych mieszkańców a żydów wedle narodowości. A mówiący o popsuciu trzech szkłów, które my wystrzelili z liwerwera, to szczerze mówię, iż one szyby nie umieszczone były w odpowiedzialności jako będące w składziku, dla którego były bez pożyteczności. I doktór Jawejn, widząc tę sierocą naszą palbę, tylko wyśmiewał się różnemi śmiechami, stojący w oknie szpitala, co i owszem mogą świadczyć wyżej opisane cywilne żydy miasteczka Kozina. Na doktora Jawejna mogę dać, towarzyszu sędzio śledczy, jeszcze i tę poszlakę, że on śmiech z nas chciał zrobić, kiedy nas trzech rannych, to znaczy wojak Gołowicyn, wojak Kustow i ja, początkowo przybyli my do szpitala i w pierwszej treści słów swoich ten doktór powiedział nam zanadto po grubijańsku: wy, wojacy, kąpajcie się zaraz w wannie, a wasze oręży i odzienia zrzucajcie zaraz, ja od nich boję się zarazy, ich trzeba do cekhauzu zdać... I wtedy, widząc przed sobą zwierza, a nie człowieka, wojak Kustow stąpił naprzód swoją przestrzeloną nogą i wyraził się, jaka może być zaraza z ostrej szabli Kubańskiej, jak chyba dla wrogów naszej rewolucji, a też zainteresował się, czy faktycznie cekhauzu pilnuje partyjny wojak, czy jaki z bezpartyjnej masy. Zrozumiał wtedy napewno doktór Jawejn, że my dobrze możem zrozumieć zdradę jaka jest. On zadem do nas odwrócił się tylko i kazał nam iść na salę i znowu z różnemi takiemi prześmiechami, gdzie też my i opszli, kulejąc przestrzelonemi nogami, machając kalekiemi rękami i trzymając jeden drugiego, bo są wszystka trzy krajanie ze stanicy Święty Iwan, a właściwie to towarzysz Gołowicyn, towarzysz Kustow i ja my, znaczy się jednej stanicy i jednego losu i kto ma rozwaloną nogę, to trzyma się drugiego za rękę, a kto nie ma ręki, to opiera się drugiemu na karku. Według rozkazu weszli my na salę, gdzie spodziewali się zobaczyć wierność świętej sprawie, ale ciekawie zapytać, co my tam zobaczyli na tej sali? My zobaczyli krasnoarmiejców, samych tylko z piechoty, siedzących na posłanych łóżkach, grających w szaszki i przy nich sióstr aliganckich, stojących pod oknami i szerzących sympatję. Ujrzawszy to, stanęli my, jakby piorunem uderzone.

— Nawojowaliście chłopaki! — wołam do rannych.

— Nawojowaliśmy — odpowiadają ranione i suwają szaszkami, zrobionemi z chleba.

— Prędko — mówię — prędko nawojowałaś się ty piechoto, kiedy wróg na miętkich łapach naokoło miasteczka nie dali piętnaście wiorstów chodzi i kiedy w gazecie „Wojak Czerwony" można o naszem położeniu międzynarodowem czytać, że to jest jeden płacz i że pełno chmurów na znaczy naszym horyzoncie. Ale moje słowa od bohaterskiej piechoty odskoczyły, jak pomiot owczy od pułkowego bębna i zamiast całej kontrowersji wyszło, że siostry miłosierdne zaprowadzili nas do łóżek i dawaj znów skrzypieć o oddaniu oręży, jakby my już byli zwyciężone i całkiem Tak oni tym zaniepokoili Kustowa, że zaczął on z siebie zdzierać bandaże, które miał na łopatce na lewej, nad krwawem sercem wojaka i proletarjata. Co widzący siostry ucichli, ale nie na długo, a potem znowu zaczęli swoje naśmiechy bezpartyjnej masy i zaczęli podsyłać do nas drugich, z pod nas sennych powyciągać odzież i oręży i zmuszali dla kultraboty *) odegrywać teatr w damskim odzieniu co nie powinno być:

Niemiłosierne siostry! Nie raz celowali się do nas z racji tej odzieży sennym proszkiem, tak, że spać my poczęli kolejką, oko jedno otwarłszy i do ustępu chodzili w pełnej formie i z liworwertami. I wycierpiawszy tak tydzień i jeden dzień obudzili my się w obwiniony ranek 4 sierpnia i spostrzegli my w sobie ta zmiana, że leżymy w kapotach i pod numerami jak katorżnicy bez orężów i odzienia, tkanego ręcami matków naszych na Kubani... I słoneczko widzim, świeci pięknie, a piechota okopowa, pomiędzy którą cierpieli trzej z konnicy, hydduje się nad nami a z nią i niemiłosierne siostry, które wsypali nam sennego proszku, a teraz śmiejący trzęsą młodemi piersiami i niosą nam na tacach kakawę, a w tej kakawie mleka choć ty się udław!

Z tej wesołej karuzeli piechota stuka głośno kulami i boki nam szczypie, jak dziewkom kupionym, że ot, mówią, nawojowała się, znaczy, i Pierwsza Konna Budzionna Armja. Ale nie, kochankowie, co nahodowaliście brzuchy, jak bębny, że nocną porą gracie jak kulomioty, nie wywojowała się i nie nawojowała się ona, tylko wyprosiwszy się do ustępu, zeszli my trzech na podwórz, a z niej biegiem w sinich ranach do obywatela Brojdermana, predurewkoma, bez którego powodu tego nieporozumienia ze strzelaniem możliwe by nie było to jest tego predurewkoma, od którego my całkowicie wyszli bez rozumu. I choć my pewnej poszlaki dać nie możem na towarzysza Brojdermana, ale to tylko, że zaszedłszy do predrewkomu zwrócili mu uwagę na obywatela starszego wieku w korzuchu, a żyda z narodowości, który przy stole siedzi, a stół ten zawalony papierami, że nie pięknie patrzeć.. Obywatel Brojderman rzuca gałami to tu to tam i widać, że nic on w tych papierach pojmować nie może, kiepsko jemu z papierami z temi, to jeśli jeszcze zanotować, że nie znane ale zasłużone wojaki groźnie żądają od niego żarcia, przez nich krzyczą miejscowe proletarjaty, wskazują kontrę **) we wsiach okolicznych i tuż zaraz zjawiają się partyjne towarzysze, żeby im ślub dać zaraz bez żadnego czekania.. My także głośnym głosem sprawozdali zdarzenie zdrady w szpitalu, ale towarzysz Brojderman tylko wybałuszył na nas ślepia i znowu rzucał niemi to w ten to w tamten kąt i gładził nas po plecach, co już nie wypada władzy, rezolucji nie dawał żadnej, a tylko prosił, że, towarzysze, jeśli żałujecie władzy sowieckiej, to wyjdźcie stąd, na co my zgodzić się nie mogli, a tylko wielkim głosem żądali zaświadczenia tożsamości, nie otrzymawszy czego, straciliśmy wszelkie rozumienie. I będąc bez rozumienia, wyszliśmy na plac i rozbroiliśmy milicję w składzie jednego człowieka i ze łzami uszkodziliśmy trzy nieciekawe szkła w wyżej opisanym składziku. Doktór Jawejn przy tym chwakcie wyprawiał figury i śmiechy i to w tym momencie, kiedy towarzysz Kustow w cztery dni potem umarł ze swojej choroby!

Zdrada, mówię wam, towarzyszu sędzio śledczy Burdienko, wyśmiewa się z nas z okna, zdrada, buty zdjąwszy, chodzi po naszym domu...

(Tłum. M. W.)

*) Pracy oświatowej.

*) Predsiedatiel ujezdnawo rewolucjonnawo Komiteta, t. zn. naczelnik powiatu.
**) Kontrrewolucja.

Z MIĘDZYNARODOWKI SOCJALISTYCZNEJ

KONGRES W LUGDUNIE (LYOŃSKI).

Od 17 do 20 kwietnia obradował w Lugdunie 24 kongres socjalistów francuskich, budzący szczególne zainteresowanie z powodu niedalekich już wyborów do parlamentu.

Na czoło obrad wysunęły się trzy sprawy. Pierwsza z nich to udział tow. Paul-Boncoura w Lidze Narodów, jako przedstawiciela burżuazyjnego rządu francuskiego. Sprawę tę kilkakrotnie poruszano w łonie partji oraz w Egzekutywie Międzynarodówki, która postanowiła postawić ją do zasadniczego rozstrzygnięcia na porządek dzienny najbliższego Kongresu Międzynarodówki. W Lugdunie podnoszono trudności, jakie powstają dla partji, gdy się ją obciąża odpowiedzialnością za niedomagania i błędy Ligi Narodów, np. w sprawie kontroli mandatów, lub zatargu włosko-jugosłowiańskiego. Uchwały w tej sprawie nie przyjęto, odkładając ją przez to samo do decyzji międzynaroodowego kongresu.

Drugą sprawą, wywołującą już gorętszą dyskusję, była sprawa ustawy wojskowej, uchwalonej w Izbie Deputowanych przy poparciu głosów socjalistycznych. Przeciw tej ustawie, noszącej nazwę „ustawy o organizacji narodu w czasie wojny", podniesiono szereg zarzutów. Opozycja, uznając konieczność obrony kraju w razie napadu, wytknęła jednak ustawie, że jakoby wciąga socjalizm do organizowania przyszłej wojny. Szczególnie zaś krytykowano te punkty ustawy, które uniemożliwiają socjalistom wszelką akcję międzynarodową w czasie wojny. Komisja kongresu, zajmująca się opracowaniem zgłoszonych rezolucyj, wypowiedziała się dwoma głosami większości za zwołaniem specjalnego posiedzenia Rady Narodowej (Naczelnej), celem rozpatrzenia nietylko powyższej ustawy wojskowej, lecz także innych ustaw wojskowych z nią związanych.

Trzecią sprawą, najważniejszą w chwili obecnej, a najbardziej sporną, była sprawa stosunku socjalistów do innych partyj, mianowicie do radykałów i komunistów. Na kongres zgłoszono cztery rezolucje. Pierwsza z nich, podpisana przez Faure'a (For), Severaca i in., wypowiada się za współdziałaniem z lewicą burżuazyjną, ale tylko w ściśle określonych celach, nie wiążących partji żadnemi zobowiązaniami natury trwalszej. Co do komunistów, to rezolucja ta stwierdza, że ustanowienie jednolitego frontu robotniczego, jest zagadnieniem międzynarodowem, które tylko na płaszczyźnie międzynarodowej rozwiązać się da. Rezolucja odrzuca wszelki „front jednolity" z komunistami, gdyż manewr ten może tylko powiększyć rozłam w szeregach robotniczych.

Druga rezolucja, wniesiona przez Maurina (Morę), redaktora tygodnika „L'Etincelle" (Iskra), domagała się współdziałania z komunistami, sprzeciwiając się zasadniczo współpracy z lewicą burżuazyjną.

Trzecia rezolucja Bracke'a i Żyromskiego żądała samodzielnej akcji socjalistów, ponieważ zaostrzająca się walka klasowa uniemożliwia współdziałanie z partjami burżuazyjnemi, z komunistami zaś nie można iść razem, ponieważ „opanowani są przez bolszewicki duch sekciarski i ideę monopolu partyjnego". Rezolucja jest przeciwna wspólnemu frontowi z komunistami.

Wreszcie czwarta rezolucja Renaudela i Paul-Boncoura zaleca wznowienie koalicji socjalistów z lewicą burżuazyjną i wypowiada się zasadniczo przeciw współpracy z komunistami. Jako warunek przywrócenia jedności robotniczej, rezolucja ta stawia: przyywrócenie jedności zawodowej na gruncie klasowych związków, oraz przystąpienie Rosji do Ligi Narodów.

W wyniku długiej dyskusji kongres przyjął rezolucję Faure'a, za którą wypowiedział się też Blum. Rezolucja ta przeszła 2.352 głosami, rezolucja Bracke'a otrzymała 774 głosy, Maurina 185 gł. Renaudel cofnął swą rezolucję.

Uchwalona rezolucja, stwierdza zasadnicze różnice programowe, dzielące partję socjalistyczną od lewicy burżuazyjnej, oraz zasadnicze różnice taktyczne, dzielące ją od komunistów. W stosunku do lewicy burżuazyjnej rezolucja zaznacza, że mogą nastąpić momenty, w których możliwa będzie akcja równoległa na terenie parlamentarnym, ale to byłaby współpraca przejściowa. W stosunku do komunistów rezolucja odrzuca wszelką możliwość współpracy organizacyjnej. Kongres stwierdza, że partja nie może związać swej polityki z żadną inną partją i że zadanie swe spełni tem lepiej, — im gorliwiej dbać będzie o swą samodzielność.

Ze sprawozdania Zarządu okazało się, że partja rozwija się pomyślnie, licząc 110 tys. opłacających wkładki członków.

Łącznie ze zjazdem odbyła się wielka manifestacja socjalistyczna z udziałem licznych delegatów zagranicznych.

EPIDEMJA SAMOBÓJSTW

Codziennie czytamy w pismach o zamach samobójczych i skonach, spowodowanych temi zamachami. Każdy uważny czytelnik dzienników mógł zauważyć, że liczba samobójstw z roku na rok wzrasta.

Dotyczy to zwłaszcza miast i większych skupień ludzkich.

Warto tedy przyjrzeć się cyfrom.

W Warszawie np. liczby zamachów samobójczych przedstawiają się następująco:

Rok 1917 — 424 Rok 1922 — 733
1921 — 540 1925 — 1255
Rok 1926 — 1098

Widzimy zatem, że liczba ludzi, którzy z tych czy innych powodów chcą uciec od życia, stale, z wyjątkiem roku 1926 rośnie.

W Łodzi było zamachów samobójczych:

Rok 1918 — 72 Rok 1921 — 159
1919 — 103 1922 — 198
1920 — 103 1923 — 307
Rok 1925 — 324

A zatem obserwujemy to samo zjawisko, co w Warszawie.

W Warszawie przeciętna liczba zamachów samobójczych wynosiła **miesięcznie:**

Rok 1917 — 35.3 Rok 1925 —106.6
1921 —45 1926 — 91.5
1922 — 61.1.

Ponieważ w styczniu r. b. było zamachów samobójczych 104, a w lutym 101, więc można przypuszczać, że liczba zamachów samobójczych w Warszawie za cały 1927 rok nie przekroczy odpowiedniej cyfry z r. 1925, ale prawdopodobnie będzie wyższa, niż w r. 1926.

Nie wszystkie jednak zamachy samobójcze kończą się śmiercią.

Roczne cyfry skonów, spowodowanych zamachami samobójczemi, przedstawiają się następująco:

Warszawa.

Przeciętnie w pięcioleciu 1909/1913 liczba skonów (rocznie) wynosiła 202, a w okresie późniejszym, w poszczególnych latach:

Rok 1914 — 165 Rok 1920 — 119
1915 — 59 1921 — 142
1916 — 68 1922 — 181
1917 — 95 1923 — 189
1918 — 146 1924 — 222
1919 — 92 1925 — 257
Rok 1926 — 296.

Ponieważ liczba skonów wynosiła w styczniu r. b. — 20, a w lutym 23 można przypuszczać, że liczba skonów w roku 1927 nie przekroczy cyfry z r. 1926 i osiągnie lub nieco tylko przewyższy liczbę z r. 1925.

Łódź.

Liczby skonów z powodu zamachów samobójczych, wynosiły rocznie:

Rok 1918 — 26 Rok 1922 — 41
1919 — 35 1923 — 50
1920 — 32 1924 — 48
1921 — 17 1925 — 87

Tu już cyfry zastraszająco rosną!

Kraków.

Rok 1913 — 47 Rok 1919 — 37
1914 — 70 1920 — 43
1915 — 26 1921 — 37
1917 — 31 1923 — 51
1916 — 40 1922 — 33
1918 — 37 1924 — 75

Poznań.

Przeciętnie rocznie w pięcioleciu 1909/1913 — 23, a w okresie dalszym, w poszczególnych latach:

Rok 1914 — 33 Rok 1919 — 15
1915 — 15 1920 — 17
1916 — 10 1921 — 18
1917 — 14 1922 — 16
1918 — 21 1923 — 19
Rok 1924 — 27.

Nie mam danych za lata 1925/6, ale z cyfr przytoczonych zdaje się wynikać że liczba samobójstw nie przekracza liczby przedwojennej, wynosi bowiem w pięcioleciu 1920/1924 przeciętnie 19 rocznie, gdy w ostatnich pięciu latach przed wojną cyfra ta wynosiła 23.

W innych miastach liczby śmierci z powodu zamachów samobójczych są następujące:

	r. 1922	1923	1924
Lwów	56	53	74
Lublin	10	5	14
Białystok	4	6	10
Bydgoszcz	20	13	13

Pozostaje mi wymienić jeszcze duże miasto przemysłowe i robotnicze — **Sosnowiec.**

Rok 1920 — 3 Rok 1924 — 12
1921 — 5 1925 — 14
1923 — 9.

Tu liczba śmierci, spowodowanych zamachami samobójczemi, rośnie szybciej niż w Łodzi, albowiem w r. 1925 wynosi prawie 5 razy tyle co w r. 1920.

Tak przedstawiają się cyfry bezwzględne. Gdy przypatrzymy się liczbom, dojdziemy do wniosku, że: 1) w okresie wielkiej wojny liczba samobójstw znacznie zmalała, co widać dokładnie z danych, dotyczących Warszawy, Poznania i Krakowa i 2) liczba samobójstw w latach powojennych rośnie, co najlepiej uwydatnia się w liczbach, dotyczących Warszawy i Krakowa, a podobnie jest w Łodzi, Lwowie, Sosnowcu i innych miastach.

Spadek samobójstw w latach wielkiej wojny spowodowany jest znacznym ubytkiem wziętych do wojska mężczyzn, którzy o wiele częściej popełniają zamachy samobójcze, niż kobiety.

Ale liczba samobójstw wzrasta nietylko u nas. To samo zjawisko obserwujemy w innych krajach. Dla przykładu przytoczę cyfry, dotyczące naszych sąsiadów — Niemców.

W poszczególnych krajach, względnie miastach, na 100 tysięcy mieszkańców było samobójstw:

	1922	1923	1924
Berlin	43.9	43.5	45.4
Hamburg	39.0	39.5	44.6
Brema	33.7	40.3	35.0
Lubeka	24.2	30.6	35.3
Brunświk	36.7	37.9	34.7
Saksonja	33.0	33.3	34.2
Bawarja	14.3	14.2	15.6
Prusy Wschodnie	15.8	13.5	16.1
Całe Prusy	**21.4**	**20.9**	**22.6**
Całe Niemcy	21.9	21.4	23.9

Jeszcze lepiej się to uwydatni, gdy porównamy ze sobą cyfry jednego z lat przedwojennych, z rokiem 1924:

	1908	1924
Berlin	34.5	45.4
Hamburg	39.9	44.6
Lubeka	30.4	35.3
Bawarja	15.4	15.6
Saksonja	31.3	34.2
Prusy Wschodnie	15.1	16.1
Brunświk	30.4	34.7
Prusy całe	21.2	22.6
Niemcy całe	21.9	23.1

A zatem wzrost, zwłaszcza w miastach, znaczny. Jednak tempo wzrostu samobójstw jest w Niemczech wolniejsze niż u nas.

Na sto tysięcy mieszkańców było zamachów samobójczych, zakończonych śmiercią, w Warszawie w r. 1925 — 26, w r. 1926 — 30. Ponieważ na terenach rolniczych, rzadziej zaludnionych, jest mniej samobójstw, niż na terenach gęściej zaludnionych, a zwłaszcza w miastach, co uwydatniają przytoczone powyżej cyfry (Patrz rok 1924: Prusy Wschodnie — 16.1, Saksonja — 34.2, Berlin 45.4, Hamburg 44.6), więc z tego wynika, że **ilość zamachów samobójczych w Niemczech jest większa niż w Polsce!**

Nawet rolnicze Prusy Wschodnie, posiadające znacznie mniejszą gęstość zaludnienia, niż Polska cała, mają samobójstw tylko o 50 proc. mniej **niż miasto Warszawa,** a Berlin ma ich stosunkowo 1½ razy tyle, co Warszawa!!

Czem to wytłómaczyć? Badając przyczyny i statystykę międzynarodową, doszedłem do wniosku że tłómaczy się to **właściwościami rasy.** Dowodem tego fakt, że na terenach Niemiec, zamieszkanych przez ludność polską, względnie pochodzenia polskiego, jest mniejsza znacznie liczba samobójstw.

Np. w Marchji granicznej (Grenzmark Posen — Westpreussen), a więc na terenie graniczącym z Polską, było w r. 1924 na 100 tysięcy mieszkańców tylko 9.3, a na Górnym Śląsku, który pozostał przy Niemczech — 9.8 samobójstw, gdy na terenach, zamieszkałych przez ludność pochodzenia germańskiego 2 i 3 razy więcej, jak to widać z danych niniejszego artykułu.

Z tego wcale nie wynika, aby u nas było dobrze, jakby można sądzić z porównania naszych stosunków z niemieckiemi. Wzrost **bardzo szybki** zamachów samobójczych, zwłaszcza w miastach i ośrodkach robotniczych (Łódź, Sosnowiec) świadczy niewątpliwie o tem, że **poważną przyczyną samobójstw jest panosząca się nędza!**

Do tematu, poruszonego w tym artykule, wkrótce powrócę.

Antoni Pączek.

NIE PRRZECIĄGAJCIE STRUNY!

W sobotę ubiegłą na wiec pocztowców w Krakowie w gmachu poczty wtargnęło kilku osobników podchmielonych i okrzykami: **„niech żyje Piłsudski! niech żyje pan Miedziński!** (dosłownie: niech żyje pan Miedziński!) **precz ze związkiem klasowym!"** próbowało rozbić zgromadzenie.

Próba się nie udała, naturalnie. Ale my — ze swojej strony — ostrzegamy raz jeszcze i... raz ostatni: **nie przeciągajcie struny!** Klasa robotnicza ma gruntownie dosyć „kawałów". Kawałów i... lokajskich „piłsudczyków" pomajowych. Łatwo bardzo mogą załomotać kije i pięści robotnicze.

KRONIKA POLITYCZNA

W PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

Wczoraj odbyła się w Prezydjum Rady Ministrów konferencja Marszałka Piłsudskiego z wice-premjerem Bartlem.

Omówiono szereg bieżących spraw państwowych, między innymi zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu.

RADA MINISTRÓW.

Dzisiaj o godz. 5 po południu odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów.

Na porządku dziennym znajduje się projekt ustawy przemysłowej oraz szereg konwencji i umów międzynarodowych.

RADA UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Na popołudniowem posiedzeniu Rady Ubezpieczeń Społecznych, które się odbyło w dniu 25 kwietnia, zakończono ogólną dyskusję nad projektem ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

Następnie przystąpiono do głosowania rezolucji. Przyjęto wspólną rezolucję: pp. dyr. Turowicza i Małeckiego, która wita z uznaniem projekt i aprobuje przejście do dyskusji szczegółowej.

Rezolucje, przedłożone przez pracodawców, wypowiadające się w znacznym stopniu przeciw poszczególnym punktom projektu, odrzucono.

U WICEPREMJERA.

P. Wicepremjer Bartel odbył wczoraj po południu konferencję z Ministrem Poczt i Telegrafów p. Miedzińskim, a następnie z wice-ministrem Sprawiedliwości, p. Carem.

Z MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Do Warszawy powrócił i objął urzędowanie charge d'affaires rządu chilijskiego p. Carlos Decerra.

W SPRAWIE GOSPODARKI SOLNEJ.

W dniu 25 b. m. odbyła się w Min. Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem pana Ministra inż. E. Kwiatkowskiego i przy udziale p. podsekretarza Stanu, dr. F. Doleżala, oraz przedstawicieli nauki i życia gospodarczego całodzienna ankieta ustna w sprawie całokształtu państwowej gospodarki solnej.

P. minister Kwiatkowski, zagajając ankietę zobrazował zagadnienie solne w Polsce, jako b. skomplikowane.

P. minister powołał w swoim czasie specjalną komisję, celm zbadania sprawy solnej, będącej przedmiotem ostrej krytyki.

Zdaniem p. ministra zło leży w systemie gospodarki solnej i dlatego też objektywna krytyka drogą zwołanej ankiety solnej może wiele pomóc w znalezieniu właściwej drogi.

Następnie zabrał głos p. poseł J. Michalski, który rozpoczął ankietę wygłoszeniem referatu na temat całokształtu gospodarki solnej.

Oprócz tego specjalne refraty wygłosili p. pos. Trepka w sprawie spożycia soli przemysłowej i eksportu soli zagranicę, oraz p. pos. J. Gościcki w sprawie soli bydlęcej.

W wyniku ankiety p. min. Kwiatkowski powołał do życia specjalną komisję, złożoną z kilku osób, której zadaniem ma być opracowanie form organizacji gospodarki solnej i ustalenie wniosków, które w następstwie będą przedstawione przez Min. Przemysłu Komitetowi Eknoomicznemu Ministrów.

UWADZE P. MINISTRA POCZT.

Komunikują nam, że listy miejscowe w Warszawie, nadane na Głównej Poczcie, na placu Napoleona, w sobotę o godz. 5 popoł., adresat zamieszkały na Hortensji, otrzymał dopiero w poniedziałek rano. Przypuszczamy, że p. minister poczt zajmie się usprawnieniem poczty, co przyniosłoby znacznie większe korzyści, niż liczniki telefoniczne.

„POLAK - KATOLIK" ZMIENIA WŁAŚCICIELA.

Dowiadujemy się, iż dziennik „Polak-Katolik", który wydawany był dotychczas przez kurję biskupią z dniem 1 maja r. b. przechodzi na własność zakonu Pallotynów, mającego swą główną siedzibę w Wadowicach.

KONFISKATA.

Z polecenia komisarjatu Rządu, policja skonfiskowała wczoraj broszurę p. t. „Pieśni proletarjatu" (wydanie 2-gie), wydana nakładem spółdzielni księgarskiej „Książka" — w drukarni p. f. „Rola" (Mazowiecka 11) oraz w urzędach pocztowych i u sprzedawców ulicznych.

PRZED WYJAZDEM POSŁA ESTOŃSKIEGO.

Wczoraj przed południem złożył p. Marszałkowi Sejmu Ratajowi pożegnalną wizytę poseł estoński dr. J. Leppik, który w najbliższych dniach udaje się do Talina odwołany przez swój rząd.

CZŁONKINIE dawnej **POW** (Polskiej Organizacji Wojskowej), które pracowały na terenie b. zaboru rosyjskiego w okresie 1914—1915, proszone są o **jak najrychlejsze** porozumienie się, w celu zebrania dokumentów i materjałów z tych czasów, z Elą Kwiatkowską - Stefanowską, Warszawa, ul. Koszykowa 75, tel. 23-03.

PRZEGLĄD PRASY

WYBORY MIEJSKIE. — RÓŻNE.

W wywiadzie **„Kurjera Porannego"** tow. ławnik Szczypiorski tak odzywa się o reakcyjnej większości rozwiązanej Rady:

„Większość prawicowa zawarła tajny układ z żydowską burżuazją, z którą szła ręka w rękę. Wybitną oznaką tego układu była osoba p. Seidenbeutla (Koło żydowskie), który występował zawsze w imieniu wszystkich kamieniczników.

Ta polsko-żydowska reakcyjna większość Rady wszystkie zagadnienia traktowała nie z punktu widzenia szerokich mas ludności, lecz z punktu widzenia właścicieli kamienic i placów".

„Epoka" trafnie określa odezwę wyborczą chjeńskiego KOPS-a:

„Kłamią cynicznie, z całą świadomością nieuczciwych graczów, wprawionych w posiłkowaniu się politycznymi woltami.

Jest to demagogja najbardziej nikczemnego gatunku".

Enpeerowski **„Głos Codzienny"** jest niewyczerpany w obietnicach, „idzie dalej i sięga głębiej do sedna sprawy" od wszystkich innych.

Kto nie ma nic do dania, może najwięcej obiecywać...

„Nasz Przegląd" nie bez słuszności wytyka słaby udział kobiet w ruchu wyborczym i małe uwzględnienie ich na listach kandydatów, zwracając przytem uwagę, że w dużej mierze winne są same kobiety, nie dbające o to, aby wyzyskać swe prawa wyborcze.

„Rzeczpospolita" i **„Kurjer Polski"** zabierają głos w sprawie obietnicy p. Bartla co do podwyżki płac urzędniczych o 25 proc.

„Kurjer" — również jak my — wyraża wątpliwości co do realności tej obietnicy i słusznie podkreśla, że nie należałoby budzić nadziei, których niespełnienie wywołać może bolesne rozczarowanie.

„Głos Prawdy", który dopiero pod naciskiem opinji, wystąpił przeciwko licznikom „przyjaciela" Miedzińskiego, teraz głosi swoje... zwycięstwo. Pismo jest wprost niezwyciężone w bezustannem zwyciężaniu... prawdy. Teraz zwraca się ono do PAST-y z apelem, by „zrozumiała, że telefon jest dla publiczności, a nie odwrotnie"... i t. d. A możeby tak lepiej min. Miedziński odpowiedział na ciężkie oskarżenia pod adresem PAST-y i podwładnych mu urzędników, ujawnione w liście otwartym „Robotnika" z przed kilku dni?! Możeby „Głos Prawdy" poparł nasze żądanie, zamiast zwracać się z platonicznemi wezwaniami do PAST-y?

„Dwugroszówka", idąc w ślady bratnich organów chjeńskich, domaga się w arogancki sposób, by zabroniono obchodów majowych. Rok rocznie powtarza się ta heca antymajowa. Ale obecnie posiada ona specjalny posmak, albowiem endecy swym wrzaskiem chcą odwrócić uwagę od konspiracyjnych knowań swego Obozu Wielkiej Polski, dążącego do sfaszyzowania Polski.

B.

WALKA Z PODWYŻKĄ CENY CHLEBA

Min. spraw wewnętrznych rozważało we wtorek sprawę podwyżki ceny chleba, zamierzonej przez młynarzy i piekarzy. Min. spraw wewnętrznych wydało instrukcję Komisarjatowi Rządu do przeciwdziałania podwyżce ceny mąki i chleba i do wdrożenia w tej sprawie energicznej akcji.

Z KASY CHORYCH M. WARSZAWY

KOMISJA REWIZYJNA.

W ub. piątek Komisja Rewizyjna Warsz. Rady Kasy Chorych wybrała jednomyślnie na swego przewodniczącego t. Wacława Lengę (po raz piąty z kolei). Viceprzewodniczącym został p. St. Hirszel, sekretarzem komisji ob. Konopacki. Pozatem w skład komisji wchodzą tow. Klemens Kakietek, p. A. Ostrowski i p. Feliks Zieliński.

ODROCZENIE TERMINU POGRZEBU SŁOWACKIEGO

Dowiadujemy się, iż na konferencji, która ma się odbyć dnia 28 b. m. w sprawie sprowadzenia do kraju prochów Słowackiego, ma być zgłoszony wniosek przesunięcia daty pogrzebu na koniec czerwca r. b., a to dlatego, aby w pogrzebie mogła wziąć najliczniejszy udział dziatwa szkolna, która w końcu czerwca już będzie miała ferje.

Wniosek ten należy uważać za zgoła niefortunny, gdyż pogrzeb można urządzić w godzinach popołudniowych albo w niedzielę lub w dzień świąteczny. Natomiast w końcu czerwca dużo dziatwy i młodzieży szkolnej będzie już na wsi i tem samem nie będzie mogła oddać hołdu wielkiemu poecie polskiemu.

TELEGRAMY

MILITARYZM ROSJI SOWIECKIEJ

Moskwa, 26 kwietnia. (AW.). Komisarz do spraw wojskowych Woroszyłow wygłosił na kongresie Sowietów dłuższy referat o stanie armji sowieckiej. Podkreśliwszy zdolność bojową armji sowieckiej, wskazał on, iż rząd sowiecki przywiązuje wielką wagę do wykształcenia wojskowego, wprowadzając przedmioty wojskowe nawet w szkołach niższych. Studenci na uniwersytetach przechodzą również specjalne przeszkolenie. Na terenie unji sowieckiej istnieje 6 akademji wojskowych i jeden wojskowy instytut techniczny. Woroszyłow wypowiedział się za wprowadzeniem fachowej, elementarnej szkoły wojskowej oraz za wciągnięciem do służby wojskowej kobiet. Rosyjski przemysł wojenny stoi już dzisiaj na poziomie przedwojennym. Lotnictwo osiągnęło bardzo wysoki poziom, również marynarka wojenna zdolna jest oprzeć się sąsiadom na Bałtyku i Morzu Czarnem. Przemówienie swe zakończył Woroszyłow hasłem Lenina: „Czuwajcie, gdyż jesteście otoczeni nieprzyjaciółmi".

PROBLEM ROZBROJENIA

PROJEKT KONWENCJI UCHWALONY

Genewa, 26 kwietnia. (PAT.). Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej zakończyła rozpatrywanie tekstu projektu konwencji w tej formie, w jakiej wyszedł z ukończonego pierwszego czytania. Po długiej dyskusji przewodniczący oświadczył, że tekst projektu został przyjęty. W związku z tem przewodniczący komisji Loudon wygłosił dłuższe przemówienie końcowe.

Z CHINSKIEGO CHAOSU

NAPRĘŻONA SYTUACJA W HAN-KOU

Pekin, 26 kwietnia. (AW.). Donoszą tu z Han-Kou, iż sytuacja w mieście jest w najwyższym stopniu naprężona w wyniku przybycia do portu w Han-Kou dalszej eskadry floty angielskiej, na czele której przybyły 2 pancerniki: „Vindictive"; „Carlysle". Sekretarz legacyjny Newton, który przybył wraz z eskadrą, zażądał od dowódcy wojsk rządu hankouskiego opróżnienia pewnych terenów przedportowych w związku z nowemi żądaniami Anglji co do zmiany statutu koncesji angielskiej w Han-Kou. W odpowiedzi na żądanie Newtona rząd hankouski polecił wojskom ustawienie ciężkiej artylerji po obu brzegach Jan Tse Kiangu od Han-Kou i Wu-Czangu. Starcie może wywiązać się lada chwila.

UCIECZKA SOWIECKIEGO GENERAŁA

Pekin, 26 kwietnia. (AW.). Generał sowiecki Gallenta aresztowany niedawno jako oskarżony o działalność prokomunistyczną przez oddział gen. Czang Kai Szeka zdołał umknąć i przedostał się przez granicę sowiecko-chińską do Czyty, skąd ma się udać do Moskwy. Generał Gallenta ma otrzymać nominację na wyższe stanowisko wojskowe w armji czerwonej.

STANY ZJEDN. A SANKCJE PRZECIW CHINOM

Pekin, 26 kwietnia. (AW.). Na propozycję Stanów Zjednoczonych nota 5 mocarstw w sprawie wypadków nankińskich do rządu szanghajskiego została znacznie złagodzona, skreślono bowiem groźbę sankcji.

WŁOSKO-WĘGIERSKI TRAKTAT PRZYJAŹNI

NIEDŁUGO NASTĄPI JEGO RATYFIKACJA

Budapeszt, 26 kwietnia. (PAT.). — „Pester Lloyd" donosi, że węgiersko-włoski układ przyjaźni przedstawiony będzie parlamentowi węgierskiemu do ratyfikacji z początkiem maja. Z chwilą dokonania ratyfikacji wyjedzie do Rzymu specjalna komisja węgierska, celem dokonania wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. Obecnie, jak donosi dziennik, rozpoczęły się rokowania pomiędzy Węgrami i Jugosławją, celem uregulowania kwestji tranzytowo-taryfowych, w związku z uprawnieniami przyznanemi Węgrom w Fiume.

FRANCJA BĘDZIE ZWALCZAĆ AGITACJĘ KOMUNISTYCZNĄ W KOLONJACH

Paryż, 26 kwietnia. (AW.). Minister spraw wewnętrznych Sarraut w wygłoszonem wczoraj przemówieniu w Algierze podjął po raz drugi hasło walki z komunistami, oświadczając, iż rząd francuski pod żadnym warunkiem nie będzie tolerował propagandy komunistycznej w kolonjach. Komuniści — mówił minister — wcale nie dbają o interesy proletarjatu, stojąc tylko do usług Moskwy.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

— Kiereński został ponownie czynnie znieważony na bankiecie, urządzonym na jego cześć w Chicago. W czasie bankietu przystąpił do niego pewien były oficer armji carskiej i uderzywszy go w twarz, zawołał: „Oto masz pamiątkę, za to coś wyrządził oficerom rosyjskim".

— Lotnik angielski, major Noel Davis, który czynił przygotowania do odbycia lotu ponad Atlantykiem do Nowego Jorku bez lądowania, zabił się dzisiaj na skutek upadku samolotu podczas próbnego lotu na lotnisku w Newport-News.

— Sąd przysięgłych w Monachjum (Niemcy), skazał na karę więzienia trzech redaktorów nacjonalistycznych, którzy w artykułach swoich sławili morderstwo, dokonane na osobie ministra Rathenaua, jako czyn patrjotyczny, a konstytucję wejmarską nazwali „konstytucją żydowską".

— Oficerowie lotnicy angielskiej „królewskiej eskadry powietrznej" Carr i Gillman postanowili dokonać rekordowego lotu bez zatrzymania się z Anglji do Indji. Lotnicy postanowili odbyć tę podróż na wojskowym aparacie do miotania bomb systemu „Hawker Horsley". Aparat zaopatrzony będzie w zapas paliwa na przeciąg zgórą 40-godzinnej podróży bez lądowania przy szybkości 100 mil na godzinę. Lotnicy postanowili wylądować dopiero w Karach, odległem od Londynu o 4.000 mil.

— Powódź w dorzeczu Łaby rozszerza się coraz bardziej. Do powodzi dołączyła się obecnie burza i grady. Dzienniki stwierdzają, że szkody wyrządzone przez katastrofę w całym Hannoverze przewyższają nawet szkody powodzi zeszłorocznej.

— Wylew rzeki Missisipi (Stany Zjedn.) trwa w dalszym ciągu. Liczba ofiar wzrosła do 600. Wczoraj wieczorem zalanych zostało znowu 6 miast, a w tej liczbie Arkanzas-City, gdzie wysokość wody sięga 6 stóp. Jak obliczają, pod Memphis przepływa 2.000.000 stóp sześciennych wody na godzinę, t. j. dziesięć razy więcej, niż normalnie.

Nie jałmużny, lecz pracy dla bezrobotnych!

Komunikat. Zarząd Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych zawiadamia wszystkich członków Stowarzyszenia, że wydawanie nowych legitymacji członkowskich zostało przedłużone do 1-go lipca r. b. Jeżeli członek Stowarzyszenia do tego terminu legitymacji nie wykupi i nie wpłaci odnośnych składek członkowskich — będzie po dniu 1-ym lipca wykreślony z rejestru Stowarzyszenia. Formalności z legitymacjami i składkami członkowskiemi załatwiają wszystkie oddziały Stowarzyszenia.

Zarząd Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Lubartów-Lubelski

UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA SZTANDARU.

Dnia 24 b. m. odbyła się w naszem mieście wspaniała uroczystość odsłonięcia sztandaru, ufundowanego przez włościan gm. Łucka pow Lubartowskiego.

Uroczystość odbyła się w sali kinowej, szczelnie wypełnionej publicznością ze wsi, i z miasta.

Pierwszy zabrał głos tow. **Świątek**, proponując na przewodniczącego tow. **Jeziora**.

Tow. **Kotarski**, przewodniczący roboty wiejskiej wygłosił przemówienie o znaczeniu sztandaru. Tow. poseł **Malinowski** przedstawił zebranym historję P.P.S. Tow. tow. **Skowroński** i **Zwoliński** mówili o znaczeniu solidarności w walce o lepsze jutro — włościan małorolnych z proletarjatem miejskim.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru", poczem milicja włościańska P. P. S. odprowadziła sztandar do lokalu, gdzie jest przechowywany.

Na sztandarze widnieją napisy: „Wydział Wiejski P. P. S. gminy Łucka" i „Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna".

Kutno

KONFERENCJA OKRĘGOWA P. P. S.

W dn. 10 kwietnia r. b. odbyła się konferencja Okręgowa z czterech powiatów Kutnowskiego, Gostyńskiego, Łowickiego i Sochaczewskiego.

Obrady zagaił tow. pos. **Śledziński**.

Na przewodniczącego wybrano tow. Janiaka, który do prezydjum powołał t. t. Drabera z Sochaczewa, Tataja z Łowicza, na sekretarza — tow. Dziubakiewicza z Kutna.

Po znakomitym referacie politycznym tow. posła Barlickiego, wywiązała się rzeczowa dyskusja, poczem przyjęto rezolucję, wyrażającą pełne zaufanie C. K. W. P. P. S. i Klubowi Z. P. P. S., polityka których wyraziła się w zdecydowanie opozycyjnym stanowisku wobec Rządu, oraz głosowaniu przeciwko budżetowi. Rezolucja stwierdza, iż polityka obecnego Rządu „sanacji moralnej" nie odpowiada interesom klasy robotniczej, zmuszając klasę robotniczą do zaostrzenia swego opozycyjnego stanowiska wobec Rządu.

Następnie po referacie tow. posła Śledzińskiego o stanie organizacyjnym w okręgu, przyjęto jednogłośnie wniosek, przyjmujący do wiadomości sprawozdanie O. K. R. i wzywający wszystkie Komitety do wytężonej pracy wśród mas robotniczych i stałego współdziałania O. K. R. Konferencja wzywa klasę robotniczą Okręgu do jedności i masowego wstępowania do partji i Związków Zawodowych, oraz do prenumerowania i kolportowania pism socjalistycznych.

Również przyjęto rezolucje w sprawie spraw samorządowych; ubezpieczeń społecznych: w sprawie świętowania 1 maja, oraz — w wolnych wnioskach przeciwko zamachowi na ordynację wyborczą, przeciwko ustawie kagańcowej, anti-komunistycznej, w sprawie zlotu młodzieży, i t. d.

Do Egzekutywy powołano jednogłośnie tow. tow. Janiaka, Skibińskiego, Gruszczyńskiego, Piaskowskiego i Śledzińskiego; do O. K. R. tow. tow. Czerwińskiego z Sochaczewa, Michalskiego z Gostynina, Wierzbickiego z Łowicza, Radwańskiego z Ostrów, Marchewkę z Żychlina, Krauzego z Krośniewia, Górajka ze Zdun i Gadalińskiego z Gąbina.

Konferencję zakończono uczczeniem pamięci zmarłego sen. tow. Misiołka, oraz odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

OLBRZYMI POŻAR WSI.

Wczoraj w południe wybuchł wielki pożar we wsi Krzesiny powiatu kutnowskiego. Pożar wynikł z powodu wadliwej budowy komina w jednym z domów i z powodu szalejącej wówczas wichury objął w ciągu 20 minut całą wieś.

Ogółem spłonęło 14 zagród. W jednym z domów spaliło się czteromiesięczne dziecko. Wielu mieszkańców, ratując dobytek, odniosło poważne poparzenia. Akcję ratowniczą prowadziła ochotnicza straż pożarna z Kutna. Straty są olbrzymie.

Poznań

POZNAŃSKA DYREKCJA KOLEJOWA TOLERUJE NADUŻYCIA.

Roku ub. poruszana była w „Robotniku" sprawa Bernarciaka — starszego asystenta — kasjera Kasy stacyjnej w Gnieźnie, który w biurze kolejowem przez dłuższy okres czasu. sprzedawał pod okiem swej zwierzchniej władzy tytoń, przeszmuklowany z Niemiec i Gdańska.

W tej sprawie przesłuchano z górą tysiąc ludzi, z których około 500 zeznało, że Bernarciak uprawiał ten nielegalny handel na kolei.

Sprawa została oddana do prokuratorji; piszą o tem gazety, lecz tylko p. prezes D. K. P., Ruciński, nic jakoś nie wie o tym fakcie i p. Bernarciak do dziś dnia znajduje się na tem samem stanowisku.

Wszyscy już dzisiaj wiedzą, że w Gnieźnie i Inowrocławiu najuczciwszych ludzi — kolejarzy — za to, że należą do Z. Z. K. i P. P. S. — wyrzuca się z pracy, lub przenosi się do odludnych stacji, zdala od ich rodzin; że rujnuje ich się materjalnie — dlatego jedynie, że są niewygodni dla gnieźnieńskich endeków. Gdy jednak chodzi o endeka na stanowisku kasjera kolejowego, toleruje się handlarza, szmuglującego tytoniem, który świadomie okradał Skarb Państwa.

P. Bernarciak groził nawet, że ci świadkowie, którzy przeciwko niemu zeznawali, „popamiętają to" i widocznie ma zamiar groźbę swoją wprowadzić w czyn, bo już przeniesiono Zarząd Koła Z. Z. K. do Kępna, oraz obiecuje się dalsze zmiany...

Opinja publiczna w Gnieźnie jest coraz bardziej zaniepokojona tem partyjnem postępowaniem D. K. P. i żąda stanowczo usunięcia szkodnika z Gniezna.

Jasło

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" donosi o katastrofie samochodowej pod Jasłem. Jeden z tamtejszych ziemian, jadąc przez mostek na rzece Jasiołce, najechał na dwóch ludzi. Jeden z nich został zabity na miejscu, drugi, podobno monter urzędu telegraficznego, jadący na rowerze na kontrolę linji, znalazł śmierć w Jasiołce, samochód bowiem, łamiąc barjerę, zepchnął go do rzeki.

Policja prowadzi dochodzenie i aresztowała kierowcę samochodu, który nie posiadał prawa jazdy.

Lwów

PRZEJECHANY PRZEZ POCIĄG.

Pociąg osobowy, zdążający o godz. 5.30 do Lwowa, przejechał koło mostu na Lewandówce przechodzącego torem Jakóba Götzingera, lat 26 robotnika. Götzinger poniósł śmierć na miejscu.

Bydgoszcz

WYPADEK W CZASIE ĆWICZEŃ.

Podczas ćwiczeń granatami ręcznemi 8 p. strzelców konnych w Chełmnie, eksplodował granat ręczny w chwili, gdy wachmistrz pułku, Wasilewski, podnosił go dla dokonania rzutu. Wachmistrzowi Wasilewskiemu urwało prawą rękę, lżej zaś ranni zostali por. Szczerbik i plutonowy Maślankowski. Rannych odwieziono do szpitala.

Kraków

WYCIECZKA PRAWNIKÓW RUMUŃSKICH.

Przybyła tu onegdaj z Warszawy delegacja prawników rumuńskich. Po zwiedzeniu miasta, delegacja udała się na zgromadzenie w auli uniwersytetu, na które przybyli reprezentanci nauki, adwokatury i sądownictwa, młodzieży akademickiej i t. d. Wieczorem odbył się bankiet na cześć gości, poczem delegacja odjechała do Lwowa.

Wilno

WYCIECZKA MŁODZIEŻY KASZUBSKIEJ

Wycieczka młodzieży kaszubskiej zwiedzała onegdaj zabytki miasta, poczem udała się do Wieliczki. Wieczorem odbyła się w Domu Akademickim uroczysta wieczornica. Wczoraj wycieczka w dalszym ciągu zwiedzała miasto, wieczorem zaś miała odjechać na Pomorze.

RUCH ROBOTNICZY

ZARZĄDZENIE, KTÓRE NIKOMU NIE JEST POTRZEBNE...

Z kół kolejarzy piszą nam:

Poniżej przytaczamy autentyczny tekst polecenia zawiadowcy st. Warszawa Główna towarowa, z dn. 12.III za Nr. 1/60, adresowany do XV (prawdopodobnie do kierownika ekspedycji) i podany do wiadomości pracowników:

„Powtórnie proszę zarządzić, aby pracownicy ekspedycyjni, po powrocie z urlopu, delegacji, wyzdrowieniu i t. d. stanowczo zgłaszali się do mnie dla rejestracji.

Pracowników takich, bez uprzedniego zarejestrowania się u mnie i otrzymania **kartogramu delegacyjnego—do służby proszę nie dopuszczać.**

Zawiadowca stacji
Warszawa Główna Towarowa
(—) Sawicki.

Protestujemy przeciwko pogróżkom tego rodzaju, w stosunku do pracowników ekspedycji.

Ekspedycje I klasy mają na czele odpowiedzialnych i samodzielnych kierowników, z zakreślonemi kompetencjami, w przepisach wykonawczych i rachunkowych, zatwierdzonych przez M. R.; niezrozumiała więc jest tego rodzaju ingerencja zawiadowcy stacji i zmuszanie pracowników ekspedycji, aby zgłaszali się do niego po owe „przepustki".

Wprowadzony system wytwarza chaos w urzędowaniu i rozgoryczenie pracowników, narażonych na wyczekiwanie w sieni przed gabinetem zawiadowcy dla otrzymania przepustki...

Czas najwyższy, aby powołane władze poddały rewizji instrukcje dla zawiadowców i ekspedytorów Nr. 10 i 52, zatwierdzone przez Prezesa Dyrekcji 26.8 — 1924, a nieuzgodnione z szeregiem innych przepisów, oraz z odpowiedniemi instrukcjami w innych dyrekcjach.

OGÓLNOKRAJOWA MANIFESTACJA PRZECIW NOCNEJ PRACY.

Zw. Zaw. Robotników Przemysłu spożywczego wyznaczył na dzień 8 maja wielką krajową manifestację przeciwko nocnej pracy. Manifestacja ta spowodowana została, między innemi, wrogiem stanowiskiem prawicowej większości sejmowej komisji ochrony pracy w stosunku do ratyfikacji konwencji genewskiej o zakazie nocnej pracy w piekarstwie

REWIZJA W ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH.

Zw. Zaw. pracowników, zatrudnionych w handlu i biurowości, przesyła nam następujący komunikat o rewizji w lokalu Związku:

W sobotę, dn. 23 kwietnia, o godz. 12-ej w nocy, do lokalu naszego wtargnął oddział policji z wywiadowcami, w liczbie 50, w czasie odbywania się zabawy, której dochód przeznaczony był na rzecz bezrobotnych członków Związku. Na zabawie recytować mieli swoje utwory zaproszeni artyści: pp. Jastrzębiec i Łoskot i inn., pozatem zaś zaangażowana była orkiestra do tańców. Wszystkich 300 uczestników zabawy poddano ścisłej rewizji osobistej, jednocześnie przeszukano pomieszczenia biurowe Sekretarjatu, oraz czytelnię, bibljotekę, bufet i inne ubikacje. W wyniku rewizji policja stwierdziła protokularnie, iż **nic podejrzanego w lokalu związkowym nie znalazła.**

Z zaaresztowanych 43 osób, **zwolniono po kilku godzinach 42.**

Związek nie uległ ani zamknięciu, ani też opieczętowaniu. W dalszym ciągu **czynne są wszystkie instytucje Związku.**

Opieczętowana została tylko wielka sala balowa.

Zarząd Związku podjął już akcję przeciwko bezprawnemu najściu na zabawę związkową.

STRAJK W RZEŹNI MIEJSKIEJ.

W rzeźni miejskiej wybuchł strajk poganiaczy bydła, tragarzy i pisarzy. W związku z tem, w okręgowym inspektoracie pracy odbyła się wczoraj konferencja, pod przewodnictwem inspektora, inż. Orgelbranda.

Przedstawiciele strajkujących zażądali 25 proc. podwyżki. Reprezentanci Zw. rzeźników, szlachtujących woły, powoływali się na umowę zbiorową, zawartą w r. 1925, a przewidującą wymówienie warunków pracy na dwa tygodnie naprzód, co nie zostało obecnie dotrzymane.

Podczas dyskusji przedstawiciele robotników złożyli dokument, z którego wynikało, że w marcu r. b. przyznano robotnikom w rzeźni, w drodze polubownej, 20 proc. podwyżki płac. Pracodawcy zakwestjonowali interpretację powyższego układu, twierdząc, że podwyżka ta dotyczyła jedynie robotników, zatrudnionych przy uboju wołów i nie odnosiła się do kategorji pomocniczych.

Podczas dalszych pertraktacji pracodawcy wyrazili zgodę na 10 proc. podwyżki, a gdy nie została ona przyjęta, zaproponowali załatwienie sprawy drogą arbitrażu, proponując na arbitra przewodniczącego Zw. prac. przemysłu spożywczego.

Robotnicy zobowiązali się udzielić odpowiedzi najdalej w ciągu dnia następnego, t. zn. dzisiaj, zasięgając opinji w tej sprawie swych mocodawców. Wobec tego, że robotnicy godzą się na arbitraż, strajk w rzeźni praskiej przerwano, a orzeczenie arbitrażowe spodziewane jest w dniu jutrzejszym.

Dobry, tani chleb i zdrowe mleko dla mieszkańców Warszawy!

Z ŻYCIA PARTJI

OSTRZEŻENIE!

Do orkiestry Zw. Zaw. pracowników elektrowni zwrócono się z kół komunistycznych z propozycją, aby orkiestra wzięła udział w ich pochodzie 1 maja— ofiarując każdemu z uczestników orkiestry po 100 zł.

Członkowie orkiestry Zw. Zaw. Pracowników elektrowni z oburzeniem odrzucili tę propozycję i ostrzegają wszystkie orkiestry robotnicze przed tą korupcyjną robotą komunistyczną.

Konferencja międzydzielnicowa. W sobotę, 30 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Warsz. O. K. R. P. P. S., odbędzie się konferencja międzydzielnicowa poświęcona sprawie 1 Maja. Wzywa się komitety dzielnicowe, delegatów związków zaw. i fabryk do stawienia się w komplecie.

KOMENDANCI, BACZNOŚĆ!

Wzywa się komendantów wszystkich dzielnic, związków i fabryk, biorących udział w pochodzie P. P. S. w dniu 1-go Maja do przybycia w piątek, 29 b. m. o godz. 7 wiecz. do lokalu Warsz. O. K. R. P. P. S.

Łokietek.

MILICJA, BACZNOŚĆ!

Wzywam wszystkich tow. milicjantów z Centralnej milicji wraz ze swymi komendantami do bezwzględnego przybycia na zbiórkę w sobotę, dnia 30 b. m. o godz. 6 wiecz. na boisko „Skry" przy ul. Okopowej.

Łokietek.

W środę dnia 27 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie Komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Ochota o godz. 6 Grójecka 59— odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimska o godz. 7 Chłodna 41 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotów o godz. 7 Bagatela 12a — odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Pocztowa Org. P. P. S. o godz. 7 (Al. Jerozolimskie 6) — odbędzie się posiedzenie „Komitetu".

Dzielnica Starówka o godz. 7 Rycerska 6 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Tramwajarzy „Starówka". O godz. 7 w lokalu Rycerska 6, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Marymont o godz. 7 w lokalu przy ul. Chotomskiej 3, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Powiśle. O godz. 6 w O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Komitet Majowy P. P. S. o godz. 6 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się posiedzenie Komitetu Majowego.

Dzielnica Powiśle o godz. 7 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Czwartek, 28 kwietnia.

Dzielnica N.-Bródno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Tramwajowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Ruch zawodowy

Warszawska Rada Zw. Zaw. W środę, dnia 27 b. m. punktualnie o godz. 7 po poł. w lokalu przy ul. Leszno 48, odbędzie się doroczna Konferencja Warszawska.

Na porządku obrad: 1. Sprawozdanie Sekretarjatu. 2. Sprawozdanie finansowe. 3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 4. Wybory Wydziału Rady. 5. 1-szy Maj.

Zarządy Związków prosimy o punktualne przybycie. Konferencja rozpocznie się punktualnie bez względu na liczbę obecnych.

Ruch młodzieży

TUROWCY BACZNOŚĆ!

1-szo MAJOWA AKADEMJA MŁODZIEŻY.

Staraniem Warsz. Org. Młodz. T. U. R. i Zw. Niez. Mł. Socj., odbędzie się w dniu 1-go Maja w Sali T-wa Hygienicznego, Karowa 31 o godz. 6 wiecz.

AKADEMJA MŁODZIEŻY.

Przemawiać będą tow. tow.: poseł Norbert Barlicki, M. Downarowicz, Z. Kopankiewicz i Z. Zienc.

W części artystycznej przyjmą udział: Marja Balcerkiewiczówna (recytacja), Marja Kajlowa i Bogdan Trzepiński (śpiew), E. Jastrzębska (akompanjament) oraz chór śpiewaczy i deklamacyjny Warsz. Org. Młodz. T. U. R.

BEZPŁATNE bilety wstępu można otrzymać w lokalach kół i w Sekretarjacie Oddz. Warsz. T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, między godz. 5 —7 po poł.

ŁAŃCUCH SKŁADKOWY NA FUNDUSZ IM. M. PASZKOWSKIEJ

Stanisław Węglewski składa 3 złote i powołuje **Adama Pniewskiego.**

Marja Węglewska składa 3 zł. i powołuje **Zygmunta Kmitę i Antoninę Uziemblinę.**

Władysław Podgórski składa 5 zł. i powołuje **Henryka Wyrzykowskiego i Antoniego Kuczyńskiego.**

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę kwietnia wykazuje wzrost zapasu kruszcu t. j. złota i srebra o 48.818,94 zł. (154,8 milj. zł.) Zapas walut i dewiz zwiększył się o brutto 979.467,28 zł. (237,1 milj. zł.) a netto, wskutek zmniejszenia się zobowiązań reportowych i na rachunkach w walucie zagranicznej o 1.650.000 zł. (33,3 milj. zł.)— o 2,6 milj. zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 8,3 milj. zł. (354,5 milj. zł.)

Salda na rachunkach żyrowych i innych zobowiązań wzrosły o 29,2 milj. zł. (643,7 milj. zł.), przyjęty natomiast do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 9,3 milj. zł. (14.4 milj. zł.) Inne pozycje bez większych zmian.

WYPADKI

ŚMIERTELNY WYPADEK TRAMWAJOWY.

Bolesław Witman, który przed domem nr. 65 przy ul. Marszałkowskiej dostał się pod tramwaj linji nr. 11, wskutek pęknięcia czaszki oraz ogólnego ciężkiego potłuczenia, zmarł w szpitalu Dzieciątka Jezus.

W TRYBACH SIECZKARNI.

We wsi Wawrzyszewie pod Bielanami doznał poszarpania prawej ręki Kazimierz Marchewka. Nieszczęśliwego chłopca przewieziono do Warszawy, a następnie do szpitala im. Karola i Marji.

ROZBÓJ NA UL. PODWALE.

Około północy na ul. Podwale przed domem nr. 13 na wysiadającego z dorożki w towarzystwie swej narzeczonej Piotra Dziurzyńskiego, napadło dwóch mężczyzn, z których jeden uderzył go tępym narzędziem, zadając dwie rany tłuczone w głowę. Rabusie zrabowali 60 zł. i zegarek wartości 50 zł. Na wszczęty alarm policjant zatrzymał jednego z napastników i odprowadził do II komisarjatu p. p. Okazało się, że jest to Józef Karolak. Drugi napastnik, korzystając z zamieszania zbiegł.

POŻAR.

We wsi Bielawy gm. Piaski pow. Włocławskim, wskutek wadliwie urządzonego komina wynikł pożar, który strawił 5 zagród włościańskich, należących do: Jana Marciniaka, Kazimierza Polikowskiego, Jana Kujawy, Bronisława Marciniaka i Jana Woźniaka. Ogólne straty wynoszą 25.000 zł.

Z WYDAWNICTW MUZYCZNYCH

L. M. Rogowski „Caprices" na sopran altówkę i fortepian, i **„Arictla"** na wiolonczelę z fortepianem. Wydanie Stow. współczesnych kompozytorów polskich.

Są to cztery krótkie, nietrudne i ładne kompozycje kameralne, nadające się dobrze do wykonywania zarówno na koncercie jak i w pokoju. Ich budowę harmoniczną i tematyczną cechuje żywość, prostota i zarazem rozmaitość niewyszukanych nastrojów muzycznych.

St. Kazuro. „Drogi rozwoju słuchu muzycznego". Wyd. Gebethnera i Wolffa.

Mały „podręcznik" jest owocem długoletnich doświadczeń autora na polu pedagogiki. Obejmuje szereg zagadnień, dotyczących kształcenia słuchu i uświadomienia sobie słyszanych dźwięków. O ile chodzi o szczegóły wykładu solfegia, albo terminologję cokolwiek ciężką, według mnie, jak „twierdzenia techniczne, myślowe" i t. d. możnaby sprzeczać się z autorem. Natomiast w ogólnem swojem założeniu („zanim zagramy jakiś akord lub zaśpiewamy melodję, muszą one powstać w naszej myśli z całą dokładnością co do konstrukcji tonacji i rytmiki") jego metody rozwoju słuchu muzycznego opierają się na mądrych, dobrze obmyślanych podstawach, którym należy się poklask i całkowite zaufanie. **D.**

Z. N. M. S.

Komitet Majowy odbędzie zebranie w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, w środę, 27 b. m., o godz. 7 punktualnie. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

Koło Uniwersyteckie. Zebranie Koła w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się w środę, 27 b. m., o godz. 7 i pół wiecz. Na porządku dziennym sprawa ostatniej sesji walnego zebrania Bratniej Pomocy S. U. W.

Milicja Z. N. M. S. We czwartek o g. 6.30 (Al. Jerozolimskie 6) zbiórka milicji Z. N. M. S. Obecność członków milicji obowiązkowa.

KRONIKA

STAN POGODY

W dniu wczorajszym w Polsce panowała pogoda zmienna. Temperatura w związku ze zmianami zachmurzenia wykazywała duże wahania. W Warszawie temperatura najniższa wynosiła 4,2°, a najwyższa 11,6/.

Przypuszczalny stan pogody w dniu dzisiejszym: Początkowo pogoda zmienna, potem polepszenie się pogody na zachodzie i w środku kraju. Na wschodzie i północnym wschodzie jeszcze pochmurno z opadami. Porywiste wiatry z kierunków zachodnich, potem północno zachodnich; w zachodniej połowie kraju oraz kierunków południowo-wschodnich potem zachodnich na wschodzie.

Sprostowanie. W wczorajszem sprawozdaniu z niedzielnych wieców wkradła się omyłka. Mianowicie na wiecu w Czarnym Dworze przemawiał nie tow. Gonerko lecz tow. Gruszko.

Przymusowe szczepienie ospy. Na mocy ustawy z dn. 19 lipca 1919 r., o przymusowem szczepieniu ochronnem przeciwko ospie podlegają: 1) pierwotnemu — dzieci w pierwszym roku życia oraz te dzieci i dorośli, którym z jakichkolwiekbądź przyczyn dotychczas ospa nie była zaszczepiona, 2) wtórnemu — wszystkie dzieci w siódmym roku życia, oraz osoby starsze, które nie poddały się dotychczas powtórnemu szczepieniu.

Bezpłatne szczepienie ospy ochronnej przez lekarzy sanitarnych odbywać się będzie w lokalach urzędów sanitarnych od dnia 1 maja do 1 lipca r. b. codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel, od godz. 8 m. 30 do godz. 10 m. 30 rano. Podlegający szczepieniu winien przybyć do biura odpowiedniego urzędu po kąpieli, względnie z należycie wymytemi ramionami w czystej bieliźnie i ubraniu.

Biura urzędów sanitarnych mieszczą się dla komisarjatów P. P. 1, 2, 10 i 12 — przy ul. Jasnej 1, dla 3, 7, 19 i 22 — przy ul. Leszno 86, dla 4 i 5 — przy ul. Spokojnej 15, dla 6 i 8 — przy ul. Miedzianej 5, dla 9 i 13—przy ul. Górnośląskiej 26, dla 11 i 23 — przy ul. Górnośląskiej 26, dla 14, 15 i 17 — przy ul. Brzeskiej 5, dla 16, 20 i 21 — przy ul. Puławskiej 26, dla 18, 24 i 25 — przy ul. Siedzibnej 3 i dla 26 na Kaskadzie przy ul. Marymonckiej 14.

Osoby, zaszczepione nie w urzędzie sanitarnym tego okręgu policyjnego, w obrębie którego zamieszkują, lub poza urzędami sanitarnemi, winny przedstawić do dnia 1 lipca r. b., w biurze właściwego urzędu sanitarnego, świadectwo zaszczepienia z dodatnim wynikiem. Niezastosowanie się do powyższego grozi karą administracyjną, pieniężną lub aresztem do 14 dni.

W związku z tegorocznymi ćwiczeniami szeregowych rezerwy M. S. Wojsk. zarządziło wstrzymanie powołania na ćwiczenia tych szeregowych rezerwy, którzy złożyli w odpowiednim czasie podania o przemianowanie na ppor. rezerwy na podstawie Dz. Rozk. M. S. Wojsk. Nr. 23/23 r. poz. 241 par. 5 i sprawa przemianowania nie została dotychczas ostatecznie załatwiona.

Powyższe dotyczy również i tych szereg. rez., którzy otrzymali odpowiedź na złożone podanie do P. K. U., że będą przemianowani na pporuczników rezerwy dopiero po odbyciu ćwiczeń w rezerwie.

Ćwiczenia dla tych szer. rez. zostaną zorganizowane w roku 1928.

W wypadku otrzymania karty powołania na ćwiczenia w roku bieżącym, kandydat na ppor. rez. winien ją odesłać do właściwej P. K. U. z zaznaczeniem, że złożył podanie o przemianowanie na ofic. rez.

Nowy dom noclegowy. Nie mogąc znaleźć domu mieszkalnego pod projektowany nowy dom noclegowy, wydział opieki społecznej i szpitalnictwa magistratu zamierza wydzierżawić pomieszczenie nieczynnej fabryki, w celu przystosowania go do potrzeb domu noclegowego. Po otwarciu tego domu, z dotychczas istniejących domów noclegowych będą wyeliminowani kawalerowie, jako nieobarczeni rodziną i umieszczeni w nowym przytułku. Nowy dom noclegowy obliczony będzie na 500 — 600 osób.

Rozbiórka fortu. Oddział drogowy sejmiku warszawskiego otrzymał do rozbiórki fort II, położony za Powązkami. Od miesiąca bezrobotni najbliższych gmin rozbijają ten fort. Przygotowano kamienia i gruzu betonowego zgórą 3.000 metrów sześć., które będą użyte na poprawę dróg gminnych. Odpowiednie roboty rozpoczną się z chwilą ukończenia wiosennych robót w polu i zatrudnią około 100 bezrobotnych.

Wieczór autorski Balmonta. Znakomity poeta rosyjski K. Balmont, serdecznie podejmowany przez Polskę, w czwartek 28 kwietnia w sali Tow. Higienicznego o godz. 8-ej wiecz. recytować będzie własne utwory w oryginale, poczem mówić będzie po rosyjsku o swoich rodakach na emigracji.

Część dochodu z tego wieczoru przeznacza autor na jeńców politycznych w Rosji Sowieckiej.

Odczyt Sekcji lecznictwa Tow. Eugenicznego. Dn. 27 kwietnia (środa) o godz. 8.15 wieczorem, w sali Tow. Naukowego (Śniadeckich 8) wygłosi odczyt prof. Uniw. Warsz. Dr. med. Venulet p. t.: „O chorobach gruczołów dokrewnych i ich wpływie na wzrost". Wejście bezpłatne.

ZE SPORTU

III KOLARSKI BIEG NA PRZEŁAJ R. K. S. LEGJI W KRAKOWIE.

III. Bieg kolarski na przełaj (Cyklopedestre) urządzony przez Oddział Kolarski „Legja" w Krakowie, w dniu 24 b. m. na przestrzeni 22 i pół km. zgromadził na starcie 22 zawodników. Mimo ciężkiego i oślizgłego terenu bieg ten ukończyło 20 zawodników w bardzo dobrym czasie i dobrej kondycji.

Oto wyniki techniczne: 1) Głowacki, A. K. S. Warszawa czas 52 m. 22 s.; 2) Paschel Garbarnia Kraków 53 m. 00,1 s.; 3) Hilfstein, Makabi Kraków 53 m. 40 s.; 4) Tarnawa, 8. p. ul. Biała 55 m. 30 s.; 5) Krobot, Cracovia Kraków 55 m. 44 s.; 6) Łaptas, Cracovia Kraków 56 m. 44 s.; 7) Kołek, Legja Kraków 56 m. 57 s.; 8) Piotrowicz, Cracovia Kraków 59 m. 24 s.

Jakkolwiek poraz pierwszy do biegu na przełaj stanęli na starcie zawodnicy zamiejscowi z Warszawy, Lwowa i Białej to jednak w szerokich masach kolarzy polskich bieg ten nie cieszy się popularnością. Jest to objaw niezdrowy i dlatego na przyszłość Kluby powinny zgłaszać do biegów kolarskich na przełaj jak największą ilość zawodników, ze względu na znaczenie i doniosłość tego rodzaju imprez Kierownictwo biegu spoczywało w rękach p. Weissa jako startera oraz kierownika sekcji, tow. Kantorka i St. Fijała wspólnie z delegatami Klubów Krakowskich.

MARYMONT ZWYCIĘŻA RUCH 2:1 (0:0).

Na boisku Marymontu rozegrany został ostatnio mecz towarzyski pomiędzy Ruchem, a tamtejszym Marymontem.

Zwycięstwo odnieśli niespodziewanie gospodarze, bijąc jednego z najsilniejszych obecnie konkurentów z kl. A. — Ruch, w stosunku 2:1 (0:0).

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Napiórkowski i Zimnowski, dla Ruchu Izdebski (z karnego).

Zwycięstwa drużyny robotniczej nie zmniejsza fakt, iż Ruch wystąpił z kilkoma zapasowymi.

Również Marymont II odniósł zwycięstwo nad Ascolą II w stos. 3:1 (1:0). Punkty dla Marymontu zdobyli Rudnicki (2) i Hauser.

Ambitnej drużynie robotniczej życzymy dalszych sukcesów sportowych.

SUKCES R. K. S. LEGJI (KRAKÓW).

W niedzielę odbył się w Krakowie mecz pomiędzy robotniczą Legją a pierwszoklasową Makabi z wynikiem remisowym (0:0). Jest to niemały sukces młodej robotniczej drużyny, tembardziej, że Makabi wystąpiła w pełnym składzie.

ZWYCIĘSTWO ŁUKASZEWICZA W GRODNIE.

Bieg na przełaj w Grodnie, rozegrany na dystansie 5.000 mtr. zakończył się zwycięstwem Łukaszewicza w czasie 18:08,2 przed Fodorowiczem (AZS. Wilno).

ZWYCIĘSTWO JEŹDŹCÓW POLSKICH W NICEI.

W konkursie o wielką nagrodę miasta Nicei, w postaci puharu wędrownego **por. Szosland** na „Redglead'cie" zajął pierwsze miejsce, rtm. Antoniewicz na „Banzaju" — siódme, a por. Lewicki na klaczy „Mira"— czternaste. Pozatem rtm. Suski, mjr. Toczek, pułk. Rómmel i rtm. Królikiewicz otrzymali wstęgi honorowe.

OSTATNIE WYDARZENIA SPORTOWE ZAGRANICĄ.

Piłkarstwo europejskie żyje obecnie pod wrażeniem ostatniej klęski Węgier w meczu z Czechosłowacją w stos. 4:1. Jest to już druga z rzędu porażka reprezentacyjnego zespołu Węgier, świadcząca o wielkim spadku poziomu footbalowego jednego z czołowych reprezentantów europejskiej „piłki okrągłej".

Drugą sensacją — to klęska tegorocznego mistrza Urugwaju Penarol, odbywającego tournee po Europie. Sława niezwyciężonego w piłkarstwie Urugwaju minęła; najoczywistszym tego dowodem cztery klęski „osłodzone" jedną wygraną z repr. Frankfurtu 3:1.

W Anglji „gwoździem" ubiegłej niedzieli było finałowe spotkanie o puhar między Cardiff City, a Arcenalem, zakończone zwycięstwem pierwszych w stos. 1:0 (0:0).

Spotkanie wspomniane rozegrane w Londynie, zgromadziło rekordową ilość widzów, tylko... 90.000.

Pozatem zawody międzypaństwowe Włochy — Irlandja przyniosły nieznaczne zwycięstwo pierwszej w stos. 2:1 oraz pół finały o puhar wiedeński wyeliminowały do ostatecznej rozgrywki Austrję i Admirę.

W tabeli rekordów lekko - atletycznych nowa zmiana. Na zawodach w New-Yorku Ritola pobił rekord światowy w dystansie 3 mil. ang. uzyskując czas 13 m. 56,2 s. oraz „nadprogramowo" poprawił wynik również rekordu światowego na 280 yardów, wykazując czas 26,8 s.

W Stanach Zjednoczonych wykryto nowy talent pływacki. Jest nim nieznany zupełnie dotychczas Kojac, który w biegu na 150 y. osiągnął rewelacyjny wynik 1:39,2 bijąc dawny rekord Weissmüllera, wynoszący 1.42.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 26 kwietnia

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8.92 Helsingfors 124,50 Holandja 357.90. Londyn 43,45. Paryż 35,04 Praga 26,50. Szwajcarja 172.12½. Włochy 51.00 Wiedeń 125,85. Nowy Jork 8.93.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 91.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 91,00. 10% Poż. kolej. 102,50.—. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 68,00 8% L. Z. Warszawy 82.00—83.00 82.50 5% L. Z. Warszawy 70,00 —70.00 — 61,00 — 4½% L. Z. Warsz. 64.50—65,00 6% Poż. dol. 85.25 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna. 98.75 4½% L. Z. ziem. 66.00—66.00 — 62.50 —— — 5% L. Z. Warsz. 64.50 — 65.50 6% Oblig. Warsz. 1915—16 r. 36.00—.— Premjówka 55.50 55.30

Akcje.

Bank Polski 161,00—158,00. — Bank Dyskontowy 131,00. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 5,10. Bank Zjedn. Ziem Pol. 4,45. Bank Zw.Sp.Zarobk. 98,00 96.00 Kijewski. 90.50. Siła 124.00 Chodorów 116,00 Czersk 1,00 Gosławice 73,00 Cukier 5.60—5.35 Łazy 0,45. Wysoka 7,50. Nobel 5,20. Węgiel 115,50— 112,00. Firlej 62,00 Cegielski 49,00 — 48,00 Lilpop 28,50—27.00 Modrzejów 11.20. Norblin 162.00 Ostrowiec 87,00 88.00, 88.50. Rudzki 2.30 2,10 Starachowice 5,25—4,60—4,70 Zieleniewski 23.50. Zawiercie 43,00 Żyrardów 21,50 Puls 7.81—8.00. Spiess 93.00——.—. Michałów 0.67 Ortwein 0.71. Spirytus 4.00—3.85. Haberbusch 135,00 Żegluga 0,41—0.42 Spirytus 3,50—3.65 Borkowski 4,05—3.85. Bank Handlowy 9.45. Elektryczność 90.00 Częstocice 3.50—3,40. Parowóz 0,90 — 0.92—0.90

Notowania pozagiełdowe.

Dolar amer. 8.92 i pół, Bank Polski 158.00, Cukier 5.25, Węgiel 110.00, Modrzejów 10.20, Lilpop 27.00, Ostrowiec 87.50, Rudzki 2.10, Starachowice 4.50, Żyrardów 21.00, Rubli 100 złotem 463.00.

Listy Zastawne złotowe słabsze.

Obroty średnie.

NOWOŚCI NAUKOWE

„Archiwum Psychologji", wydawane przez znakomitego psychologa, panią prof. Joteyko nakładem Zw. Naucz. Szk. Powsz. wyszedł zeszyt na kwartał I 1927 r. i zawiera szereg bardzo ciekawych prac naukowych o „Jednolitej Szkole", o „Czytaniu Wzorowem", o „Pamięci liczb". Przyczynki pp. Joteyko, Grzegorzewskiej, Kaczyńskiej, Sedlaczka, Błachowskiego i Wawrzynowskiego. Bardzo ciekawe jest sprawozdanie z posiedzeń Koła Psychologicznego.

— Ministerjum Pracy i Departament Służby Zdrowia i Związek Przeciwgruźliczy wydały ważną (społecznie) i ciekawą książkę o **Poradni Przeciwgruźliczej.** Część 1-ą opracował Dr. Stanisław **Paradistal**, część 2-gą Dr. Stanisław **Popowski** — obaj działacze czynni w dziedzinie walki z gruźlicą. (W. 1927, str. 110). **S. P.**

HERSZT BANDYTÓW MEKSYKAŃSKICH



W Meksyku grasuje banda rozbójników pod wodzą znanego bandyty Fedro Quiedra. Ostatnio szajka ta dokonała napadu na pociąg i, po rozbrojeniu straży, obrabowała podróżnych, aby ich potem wymordować. Liczbę ofiar obliczają na blisko 500 ludzi! To rozwydrzenie bandytów zmusiło rząd meksykański do energicznej akcji. Niezależnie od wysłania silnego oddziału wojska w pogoń za nimi, rząd wyznaczył 2.000 funtów nagrody za schwytanie szefa bandy **Fedro Quiedra** (widzimy go na naszej fotografji w charakterystycznym stroju jeźdźca meksykańskiego).

Z sądów.

TRUP W WALIZIE.

Dziś w sądzie apelacyjnym rozpoczyna się znowu sensacyjna sprawa Franciszka Królikowskiego, skazanego przez sąd okręgowy za zamordowanie prostytutki Marji Michałowskiej.

Bronią adw. Paschalski, Miecz. Ettinger i Kuff.

Osk. prok. Łebkowski.

W komplecie sędziowskim zasiadają jako przewodniczący sędzia Steier, oraz sędziowie Zaborowski i Rakowski.

Na wniosek prokuratora trup zostanie sprowadzony do sądu.

Odbędzie się powtórna ekspertyza papieru, wobec czego zawezwano jako biegłego inż. Stanisławskiego.

Sprawa potrwa dni kilka, gdyż obrona powołała cały szereg świadków.

I. K.

JAK TO BĘDZIE W ROKU 1937?

AMERYKAŃSKA KOMUNIKACJA W PRZYSZŁOŚCI

Jeden z dzienników amerykańskich kreśli taki obrazek z niedalekiej przyszłości.

„Koleje żelazne przestają kursować. Co godzinę, gdy jeszcze z dworca głównego, pędzą z zawrotną szybkością 200 kmtr. potężne maszyny, wagony patrzą przez opustoszałe jamy okien w przestrzeń nieubłaganą, która wydziera im już ostatniego pasażera. Tłumami rządzi niepodzielnie samolot. Po szynach biegną zupełnie puste pociągi.

Zmierzch kolei żelaznej nastał tak nagle, że nic nie mogło go powstrzymać. „Podróż płatowcem", to hasło przebiega wszystkie dzienniki, połączone w jeden wielki trust, zależny znów od koncernu samolotowego. Nikt przed dziesięciu laty w r. 1927, nie przewidziałby takiego rozrostu komunikacji powietrznej.

Samochodów używano jeszcze w 1937 roku, po wsiach i zapadłych kątach kraju do zwózki siana lub produktów rolnych. Zresztą rola ich już dawno została skończona. Ma się ukazać ustawa, zabraniająca produkcji tych zbędnych już maszyn.

Aerobusy powietrzne wypełniają „ulice" wyznaczone na wysokości 1000 metrów, specjalnie umocowanemi balonetami.

Olbrzymią dyrekcję kolei zniesiono i zniwelowano do 1 piętra, na pozostałym dachu urządzono lądowisko. Gmach wystawiono wokół amfilady, gdzie urządzono olbrzymie poczekalnie z dancing-barami, aby podróżni stale mogli się weselić. Na sufitach ukazują się jedynie rzucane zapomocą jakiegoś mistycznego aparatu zarysy samolotów i podawane godziny odlotów zapomocą gongów, wydzwaniających melodyjne piosnki.

Rozpowszechniły się z zadziwiającą szybkością helikoptery, które wzlatywały z nad budynków, unosząc się prostopadle w górę. Nikt już prawie nie używa hałasujących motorów. Aerotaksy elektryczne przenoszą z miejsca na miejsce setki pasażerów.

Z Europy do Ameryki przelatuje się w balonie w ciągu kilkunastu godzin: okręty chodzą jeszcze, lecz na linjach mniejszej wagi, gdzie nie wprowadzono stałej komunikacji powietrznej. Domy posiadają płaskie dachy, na których mogą lądować samoloty. Dzięki zastosowaniu wynalazków, katastrofy są wykluczone. Opuszczanie się na spadochronach jest dla podróżującej publiczności czemś tak normalnem, jak wysiadanie po stopniach tramwaju. Olbrzymie transatlantyckie i transkontynentalne ciężarowe płatowce przenoszą tysiące ton towarów. Skrzydła unoszą się nad światem, przecinając z szumem fale eteru. Osiągnięcie Ewerestu stało się codzienną rzeczą, na którą pozwalają sobie codziennie przeciętni turyści.

Perspektywy naprawdę wcale przyjemne.

Z Teatrów świetlnych

CASINO. — „KSIĄŻĘ POZWOLIŁ".

Film niemiecki, robiony na wzór komedji amerykańskich, a rozgrywający się na tle stosunków francuskich. Jedną z bohaterek jest p. George Sandt, która odgrywa rolę anioła opiekuńczego i uosobienia szlachetności.

Bohaterką rzeczywistą jest młoda dziewczynka wiejska, która emigruje do Paryża dzięki sprytowi dostaje się pod opiekę bankiera Rotszylda i w ciągu krótkiego przeciągu czasu nie tylko staje się bogatą ale i dobrodziejką swej wioski, gdyż dzięki jej wpływom, pierwsza kolej zostaje przeprowadzona właśnie przez jej wieś.

Całość ogromnie miła, choć miejscami przesadnie naiwna. Bohaterkę odtwarza Lya Mara, której wrodzony wdzięk podbija serce widzów. Bardzo ładne są zdjęcia.

I-ka.

Apollo. „Księżna gdańska". Nad program film z pogrzebu tow. Feliksa Perla.

Stylowy. „Fanfary śmierci".

Splendid. „Wielka Parada".

Filharmonja. „Ta, która odmówić nie może".

Wodewil. „Kobieta wyzwolona".

Palace. „Banda białych masek".

Pan i Corso. „Taniec na sercach".

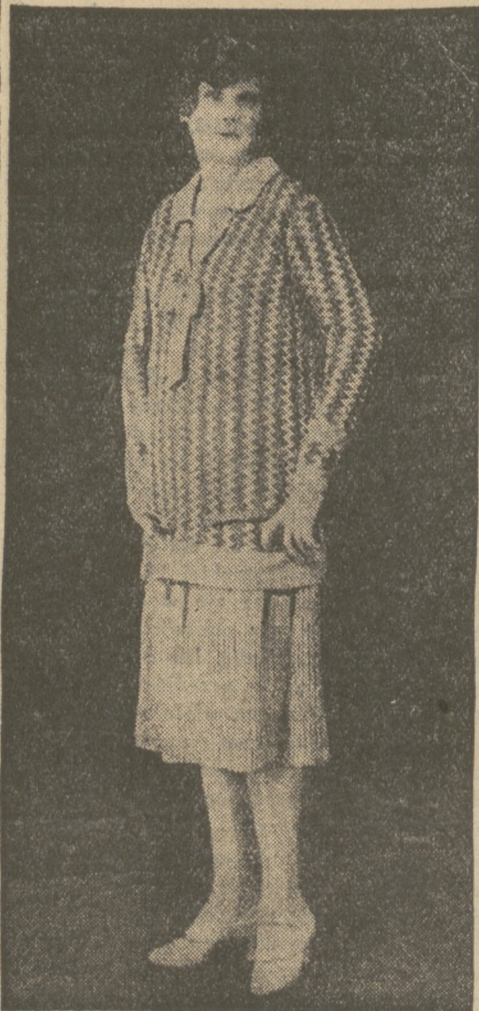
Casino. „Książę pozwolił"...

Światowid. „Wielka Parada".

Colloseum. „Niewolnicy morza".

Kinematograf miejski. „Granica w płomieniach".

MODY WIOSENNE



Skromny i ładny „dżemper", w białe i niebieskie paski. Jest to najnowszy paryski model.

NOWE MAŁŻEŃSTWO POLI NEGRI

Pola Negri, jak większość wielkich gwiazd filmowych, w życiu prywatnem jest nieco ekscentryczna i zmienna.

Kilkakrotnie już wychodziła za mąż, kilkakrotnie się rozwodziła. Ostatnio krążyły wersje, dotyczące jej zaręczyn ze zmarłym tragicznie Rudolfem Valentino i o wielkiej tragedji, jaką artystka przeżyła.

Obecnie z powodu jego śmierci nowa wersja obiega sfery kinowe. Pola Negri jakoby zaręczyła się z księciem Dmivani, Gruzinem, i zamierza brać ślub w Paryżu. Podobno jest już nawet w drodze do Europy. Podróżuje w towarzystwie swego narzeczonego i starannie unika reporterów i fotografów. Jakoby nie opuszcza nawet swej kajuty i tylko raz jeden obiadowała na ogólnej sali.

Z. N. M. S.
ODCZYT TOW. NIEDZIAŁKOWSKIEGO.

Dnia 28 b. m., w czwartek, o godz. 7 wiecz. w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie Sekcji Społecznej Koła Samokształceniowego z referatem posła tow. Niedziałkowskiego „O teorji faszyzmu".

Wstęp wolny dla wszystkich.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Madame Buterfly"

Narodowy
o 8-ej „Śluby panieńskie"

Letni
o 8-ej „Panna Marcelina"

Teatr Wielki. Dziś wiecz. p. Teiko Kiwa wystąpi w „Madame Butterfly".

Jutro „Zygmunt August".

W piątek p. Teiko Kiwa wystąpi w „Cyganerji".

Teatr Narodowy. Dziś „Śluby Panieńskie". Od jutra codziennie „Farys".

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Panna Marcelina". W próbach komedja p. t. „Premjer".

Teatr Polski. Dziś „Adrianna Lecouvreur".

Teatr Mały. Dziś „Nie trzeba się niczemu dziwić".

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. Dziś i codziennie „Ta, która zwycięża".

Teatr Operetka. Jeszcze kilkanaście przedstawień w Warszawie przed wyjazdem na tournee zagranicę. Dziś i jutro „Adieu Mimi". Od soboty wejdzie na repertuar „Ewa" Lehara.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś i dni następnych „Czerwona toga".

Teatr Qui Pro Quo. Jeszcze tylko przez kilka dni kapitalna rewja „Podwójny Nelson". W dniach najbliższych premjera sensacyjnej rewji.

Perskie Oko. Dziś powtórzenie majowej premjery p. t. „Warszawa znów się bawi".

Nietoperz: Codziennie: „Ciotka ma głos".

Teatr Olimpja. Codziennie program p. t. „Finis Magistratus".

Eldorado. Codziennie „Będzie lepiej..."

Z Filharmonji. Piątkowym koncertem symfonicznym dyrygować będzie Emil Młynarski. W koncercie weźmie udział świetny pianista rosyjski Grzegorz Ginzburg, laureat konkursu szopenowskiego. W programie „Ekstaza" Skrjabina, koncert fortepianowy Czajkowskiego, poemat symfoniczny „Nevermore" Morawskiego i in.

Niedzielny poranek wypełnią utwory Wagnera.

Mikołaj Orłow w Konserwatorjum. Dziś odbędzie się w Konserwatorjum recital koncert mistrzowski z udziałem Mikołaja Orłowa. Program zawiera utwory Schuberta,, Schumanna, Brahmsa, Medtnera, Skriabina, Prokofjewa, Chopina i innych. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety sprzedaje Chodowiecki, Kr. Przedm. 9, wieczorem na miejscu w Konserwatorjum.

Recital Zofji Temnickiej. W środę przypomni się publiczności b. artystka Narodnego Divadla w Pradze Zofja Temnicka. Kasa: Chodowiecki, Kr. Przedm. 9.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

CZWARTEK.

12.00 — Komunikat meteorologiczny. 15.00 — 15.25 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny. 15.30—15.55 Odczyt dla maturzystów z cyklu „Historja Powszechna" — wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski. 16.00 — 16.25 Odczyt dla maturzystów z cyklu „Literatura Polska" p. t. „St. Żeromski" — wygłosi prof. Konrad Górski. 17.00 17.25 Odczyt p. t. „Co robią miasta amerykańskie dla zdrowia swoich mieszkańców" — wygłosi inż. Aleksander Sznielil. 17.30 — 17.55 „Wśród książek" — najnowsze wydawnictwa omówi prof. Henryk Mościcki. 18.00 — Komunikat meteorologiczny. 18.10 — Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja" w wykonaniu orkiestry Schüsslera, Pewznera i Sinkowa. 18.40 — 19.00 Rozmaitości. 19.00 — 19.25 17-ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. Memi Gardiner. 19.30 — 19.55 Odczyt p. t. „Rolnik a organizacja gospodarstwa domowego na wsi", — z cyklu „Organizacja pracy w rolnictwie", — wygłosi p. Władysław Leszczyński (dział „Rolnictwo"). 19.55 — 20.15 Komunikat rolniczy. 20.30 — Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. W czasie przerwy koncertu wieczornego nadany będzie komunikat „Messager Polonais" w języku francuskim. Komunikat meteorologiczny. Sygnał czasu. — Komunikaty prasowe.

WIECZORY OPERETKOWE W RADJO.

Kierownictwo muzyczne i programowe radjostacji warszawskiej wprowadziło do programów audycji radjowych całe wieczory operetkowe, na które składają się operetki znanych i lubianych kompozytorów muzyki operetkowej, jak: Falla, Straussa, Kalmana i t. d.

Pierwszy radjowy wieczór operetkowy wypełniła operetka Kalmana „Bajadera", która swego czasu na scenie warszawskiej cieszyła się ogromnem powodzeniem i rekordową liczbą przedstawień. Operetka ta będzie powtórzona w całości w przyszłym tygodniu przed mikrofonem.

W początkach maja usłyszą radjosłuchacze miłe arje z operetki Falla „Rozwódka", która w całości nadana zostanie przez mikrofon.

GASTON DOUMERGUE



Prezydent Francji udaje się z wizytą do Londynu, jako gość króla angielskiego.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6/4 wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 7 — 9 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

UCZCZENIE ZASŁUGI



Wybitny mąż stanu i prawnik austrjacki **Franciszek Klein** doczekał się obecnie na wiedeńskim cmentarzu pomnika, ufundowanego solidarnie przez austrjackie i niemieckie towarzystwa prawnicze. Pod bronzową płaskorzeźbą dłuta Hofmana wyryto napis: „Mistrzowi i twórcy prawa oraz obrońcy jedności niemieckiej". Zmarły występował zawsze jako sympatyk i zwolennik idei socjalistycznej.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.